Nr. 214. Czwartek 29 Sierpnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po połudn. z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa l. r. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł. [illegible] nie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczn., do „Gazety Lwowskiej" [illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od [illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cen[illegible] od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wskutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 25 lipca r. 1878 do l. 9802 zarządza się, co następuje: Znosi się niniejszem wszystkie szczegółowe ograniczenia, wydane z powodu księgosuszu między bydłem w krajach ościennych co do przywozu i przewozu suchych płodów zwierzęcych jako to: skór, jelit, kiszek, rogów, kości, sierści i szczeci, łoju i wełny i obowiązywać mają odtąd pod tym względem jedynie postanowienia §§. 5. 6. 7. i 13 ustawy z 29 czerwca 1868.

Bezwarunkowo zakazuje się jednak i nadal przywozu i przewozu pierza, szmat, noszonych sukień i obuwia, pochodzących z Rossyi lub księstw Naddunajskich, bądź to koleją żelazną, bądź drogą lądową.

Co do przywozu i przewozu bydła z tych krajów postanawia się, co następuje:

I. W zakładach kontumacyjnych wolno i nadal tylko tyle bydła przyjmować do obserwacyi, żeby tylko każdy drugi okół obserwacyjny był zajętym, a między zajętemi pozostawał przeto zawsze jeden okół proźnym.

Do zakładów kontumacyjnych w Brodach i Podwołoczyskach przyjmowane będzie i nadal w myśl tutejszego rozporządzenia z 22 b. m. l. 42937 tylko bydło, przychodzące koleją żelazną i ładowane przynajmniej w odległości 80 kilometrów od granicy.

II. Bydło, wypuszczone z kontumacyi, po odbyciu przepisanej obserwacyi, jeżeli przeznaczone jest na wypas lub do gospodarstwa w kraju, ma być na miejscu przeznaczenia podane ponownej 10 dniowej obserwacyi w zupełnem odosobnieniu. Dopiero, jeżeli po upływie tego czasu uznanem będzie za zdrowe, dopuszczonem być może do obrotu lub na targi.

Bydło, wychodzace z kontumacyi, nie może jednak nigdy być instradowane dla odbycia tej 10 dniowej obserwacyi wewnątrz kraju — do miejscowości, w których odbywają się jarmarki na bydło.

III. Bydło wypuszczone z zakładów kontumacyjnych, wolnych od zarazy, jeżeli przeznaczone jest na rzeź, ma być przy ścisłem przestrzeganiu postanowień §§ 7 i 12 ustawy z 29 czerwca 1868 i dotyczących postanowień instrukcyi z 7 sierpnia 1868 pod konwojem żandarmeryi odstawione do najbliższej stacyi koleji i tam ładowane.

IV. Bydło na pozór jeszcze zdrowe, wypuszczone z zakładów kontumacyjnych, zarazą dotkniętych, może pod warunkami w poprzednim ustępie przytoczonemi, być transportowanem do większych miast jedynie na rzeź, której natychmiast poddanem być ma. Zakazuje się bezwarunkowo odsprzedawania takich sztuk bydła podczas transportu z miejsca odejścia do miejsca przeznaczenia, lub wyładowywać je celem popasu lub pojenia.

W paszportach ma być dokładnie wymienionem, dokąd bydło jest przeznaczonem i warunki, pod któremi transport dozwolonym został. — Wystawiając paszporty dla takiego bydła z przeznaczeniem do kraju, winien właściwy Pan c. k. Starosta zawiadomić władzę miejscową miejsca przeznaczenia o wyprawieniu takiego transportu, a to w razie potrzeby nawet w drodze telegraficznej na koszt właściciela bydła.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 23 sierpnia 1878.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1 września 1878 pobierany będzie dodatek na ażio od należytości tych zakładów kolejowych, które są uprawnione do poboru dodatku na ażio i robią użytek z tego prawa, w wysokości 1%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od poboru dodatku na ażio pozostają niezmienione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 29 sierpnia

Jeżeli dr. Rieger, proponując dr. Fischhofowi inicyatywę w zawarciu ugody między Słowianami a Niemcami austryackimi dla złamania hegemonii madyarskiej, miał głównie na celu zaniepokojenie kół politycznych w Budapeszcie, to trzeba przyznać, że nie mógł wybrać chwili stosowniejszej niż obecna. Od chwili bowiem, kiedy pierwsze szeregi wojsk cesarskich przekroczyły Sawę i stanęły na ziemi bośniackiej, dziwna i nieusprawiedliwiona małoduszność opanowała madyarskich polityków. Okupacya Bośnii i Hercegowiny pojmowana zawsze jako konieczny krok obrony wobec panslawizmu i jego tendencyj przewrotowych na Wschodzie, okupacya wykonana nie w formie kooperacyi z Rossyą lecz z woli Europy i ku wielkiemu niezadowoleniu panslawistów moskiewskich, przedstawia się ciągle wielu fanatycznym politykom madyarskim jako zaród wielkiego niebezpieczeństwa dla Węgier, jako samobójcze rzucanie się w objęcia słowiańskie. Nawet to nie uspakaja pessymistów węgierskich, że okupacya odbywa się za wiedzą i pod okiem hr. Andrassego, o którego patryotyzmie węgierskim nikt nie powątpiewał.

Rzecz naturalna, że wśród takiego usposobienia śmiałe wystąpienie dr. Riegera podniesie pessymizm i zatrwoży nawet tych, którzy dotąd obawy i podejrzenia wytrwale i konsekwentnie odpierali. Firma polityczna dr. Riegera wystarcza do zdyskredytowania w oczach madjarów sprawy najpopularniejszej, bo dr. Rieger jest reprezentantem skrajnego federalizmu, który dopiero na gruzach dualizmu a więc kosztem Węgier chce zbudować nowy gmach państwowy w stylu *barocco*. Będzie to nauczka dla pessymistów madjarskich, aby małodusznem pojmowaniem rzeczy nie zachęcali wrogów dualizmu do ataku, lecz przyjmując okupacyę jako fakt dokonany dla dobra całej monarchii a więc i dla dobra Węgier, jako zaporę przeciw panslawizmowi a nie jako zbliżenie się do panslawizmu, pomogli państwu spełnić wielką misyę na Wschodzie.

Z drugiej strony trzeba zaznaczyć, że dr. Rieger, mówiąc o złamaniu hegemonii węgierskiej jako głównym celu ugody Sławian z Niemcami, wybrał sobie porę sensacyjnie ale niepraktycznie. Jeżeli kiedy, to teraz nie ma żadnej podstawy twierdzenie, że hegemonia madjarska ciąży nad monarchią. Wszakże madjaryzm wystąpił przy odnowieniu ugody z przesadnemi pretensyami i całą siłą dążył do ich uzyskania, a mimo to w końcu poddać się musiał umiarkowaniu, wszakże przed rokiem madjaryzm solidaryzował się ze sprawą turecką i wszelkiemi sposobami dążył do zawikłania monarchii w wojnę, a mimo to wypadki rozwijały się w takim kierunku, jaki od początku wytknęła im ostrożna, spokojna i umiarkowana polityka hr. Andrassego.

Dr. Rieger nie był otwartym w swoim liście, nie powiedział szczerze dr. Fischhofowi, o co mu głównie chodzi. Złamanie hegemonii madjarskiej, to tylko wymówka, mająca obałamucić Niemców, którzy w sprawie odnowienia ugody nieraz gorzko utyskiwali na wygórowane pretensye Węgrów i nawet zaczęli się do nich zniechęcać. Dr. Riegerowi chodzi o rozbicie dotychczasowej harmonii między panującemi stronnictwami Austryi i Węgier, bo na tej harmonii opiera się dualizm, a rozbicie dualizmu to niezbędny warunek ziszczenia planów federalistycznych. Dopóki monarchia składa się z dwóch organizmów pań-

---

SPRAWA U WÓJTA

Obrazek z życia wiejskiego

(Ciąg dalszy.)

Kiedy wójt wchodził na schody do ganku, wszyscy, powstając odkryli głowy, a kilka bab nawet pocałowało go w rękę.

— A coż ta pan będzie spał do południa czy co? — odzywa się, wchodząc do pokoju pisarza — Tyla luda czeka...

Pan Helidor z obrośniętą twarzą jak niedźwiedź, ani spojrzy na wójta, ale przeciągając się coraz to rozkoszniej, ziewa i ziewa do upadłego.

— Naczelnik się okrutnie ciskał, jakem był wczoraj u niego, i pada, że nas rozorze za te zaległości w robocie...

— To niech przyjdzie sam i robi...

— Eh, co też pan gada, niechby on się dowiedział o tem... Panu dobrze jeździc do Rudek na arbatę, a na mojej głowie wszystko...

— Ha, bo wyście wójt...

— A wyście pisarz.

— To też ja piszę, co mi każecie... I teraz powiedzcie co trzeba, to ja siadam i piszę.

— Ale bo na co to po próżnicy komedye grać! Pan przecie wie, że ja czytać nie umiem. Napisać to napiszę swoje przezwisko Ignacy Pasternak i pieczęć przyłożę, jak trzeba, bo się znam na tem, gdzie głowa orła, ale się na prawie nie znam.. Niechno pan wstanie i podpisuje, komu trzeba... Naczelnik powiada: tyś wójt głupi i nienauczny, a pisarz powinien ci poradzić wszystko.

— Pamiętacie — mówi na to pisarz — jak mi przy was powiedział w kancellaryi: słuchaj, ty jesteś pisarz i nic tu nie znaczysz bez wójta...

Sprzeczali się jeszcze dość długo o swoje attrybucye, spędzając jeden na drugiego, że on ma całą władzę, wreszcie zniecierpliwiony pan Heliodor rzecze z ironią:

— Mój wójcie, czy słyszeliście kiedy, aby mądry słuchał głupiego?

— No, a ktoż tu ma być mądry, a kto głupi?

— Jak wam się zdaje, ha?

— Jużci nie ja, kiedy mię gromada obrała, a Urząd potwierdził...

— O, że wy macie rozum to ja wiem, boście już nową chałupę postawili z obywatelskiego drzewa. boście za córką dali trzy morgi gruntu, no i grosze macie...

— Ej panie Halidorze — przerywa mu wójt z błyszczącem spojrzeniem — nie wywołujta wilka z lasu, bo jak się zapytam o pieniądze z kar...

— Takie tam wasze głupie kary po dwadzieścia groszy! — mówi z grymasem ubierając się pisarz — to i na papierosy nie wystarczy, a w Swierkowie sąd nie kładzie mniej jak rubla; to mi sąd...

— No, no niechno pan idzie do kancellaryi, my sobie od dziś inaczej uradzili, tylko jak ja każę czytać panu w książce, co tam stoi w prawie, trzeba czytać tyle złotych, ile razy ja chrząknę — niechże pan pamięta...

O godzinie dziesiątej rozpoczęły się posiedzenia sądu. W kancelaryi po za baryerą zasiadł wójt przy stole zakrytym zielonem suknem — pieczęć ustawił przed sobą, poprawił krucyfiks i chrząknął. Po jednej i drugiej stronie jego zajęli miejsca dwaj ławnicy, wprawdzie z bosemi nogami, jednak z medalami urzędowymi, które już nie na łańcuszku, ale na szpilce mieli przypięte do sukmany. Jeden, to znajomy nam Tomasz Woźniak, z głową nieczesaną pewnie od Zielonych Swiątek, nieustannie porusza ramionami do góry, a potężny nos burakowego koloru wsadziwszy do pustej tabakiery, obwąchuje nim wszystkie jej kąty. Drugi już siwowłosy i przygarbiony starowina, mając wzrok krótki, w dziwny sposób przypatruje się każdemu winowajcy, a usta ma ciągle otwarte, i miele niemi jakby nieustannie coś sobie szeptał. Pan Heliodor zajął miejsce naprzeciw wójta; niewyspany, z czerwonemi oczyma, rozłożył dwie wielkie księgi przed sobą i zaczął temperować pióro, przycinając go z grymasem na paznogciu.

— A niechno tu przyjdzie ogrodnik z Karczowizny i Bartłomiej Gondek — odzywa się wójt do cisnącej się we drzwiach gromady.

Wąsaty ogrodnik wystąpił naprzód i podał pismo dziedzica, w którem się żali na owego Gondka, jako ten przez cały rok za grosz nigdzie drzewa nie kupi, a opala się kradzionem w lasach dworskich, i że właśnie ogrodnik przydybał wczoraj jego chłopaka, jak zdejmował szczapy z gotowych sążni, a na znak tego wziął mu kapocinę i czapkę, którą się sądowi odsyła.

— No i jakże to było? — pyta stary ławnik z opuszczoną dolną szczęką.

— Raniuśko kazała mi pani odnieść kalafiory do Rudek; dziękować Bogu udały mi się kalafiory, bom je tego roku flancował na nowinie za olendernią, gdzie to wszystkie ścieki idą przez ziemię. Wyciąłem sześć i niosę w koszyku, aż tu patrzę, na wycince siedzi Bartłomiejów Antek na sążniu, i buch jedną szczapkę na ziemię, i buch drugą... He, he! krzyknę na niego, co, powiedziawszy prawdę, źle zrobiłem, bo mój chłopak tylko uszy postawił jak zając i myk w krzaki. Ja wielmożny sądzie nie wiele myśląc, za nim, ale chłopak uciekał jak sarna, szczęście, że zawadził o suchą gałąź i pacnął — więc doleciałem go, kapocinę zdjąłem, a on mię oto w palec ugryzł....

— Niechno wielmożny sąd patrzy — przerywa mu ów wielki chłop, Bartłomiejem nazwany, podnosząc na baryerę i obracając gołemi plecami do prezydyum obdartego chłopaka — jak mu to ogrodnik zdejmował kapocinę? Gdzież to jest sumienie tak mi dziecko skatować!

— Ja przysięgnę nie raz ale sto razy, żem go ani nie tknął — powiada ogrodnik — uciekał ci, bo uciekał przez krzaki, a potem się wywrócił sam, to się zadrapnął....

— A kto mu podarł koszulinę, kto?

— To na cóż się kręcił i wydzierał, kiedym go chwycił za kołnierz?

— Widzita Bartłomieju — odzywa się na to wójt, obejrzawszy wraz z ławnikami ową rysę na plecach Antka — po co to już takiego dziecka uczyć złego, hę? Nie mówię żeby sobie tam jednę albo drugą gałązkę suchą podniósł, ale brać z sążni, co już są ułożone. to i pana szkoda.

— Jako żywo, ktoby go ta uczył wielmożny sądzie. U mnie cudza rzecz, choćby to źdźbło słomy było, to święte jest i wara od tego; przecie ja katolik jestem i do świętej spowiedzi chodzę.... Ogrodnikowi ino się przywidziało, i niepotrzebnie rżnął chłopaka o ziemię i nogami go kopał, i tak go oto pokrwawił, niechno pan wójt zobaczy.... No powiedz Antek, rżnął cię o ziemię, nie wstydź się?

— A juści tak — mówi chłopak, spoglądając bokiem na ogrodnika.

— Od wczorajszego rana — prowadzi dalej Gondek — ani mu tego odmyć, a całuśką noc to się dzieciak zrywał i coś nim tak trzęsło, że moja musiała w nocy wstawać i do karczmy lecieć po wódkę. Niech ta wielmożny sąd jak chce sądzi, ale ja tego ogrodnikowi nie daruję.... Co mi lada kto ma rozbijać moje dziecko! Albo go to chował, albo mu jeść daje?

stwowych, dotąd niemożliwe są te plany bez gwałtownego wywrotu stosunków konstytucyjnych.

Dr. Rieger nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni występuje z zamaskowanym programem zamachu stanu. Tym razem maska jest tak samo niedostateczna, jak w poprzednich wystąpieniach; każdy ją przejrzy i spostrzeże, co się pod nią kryje. A jeżeli tak jest istotnie, jeżeli chodzi o złamanie nie hegemonii madjarskiej, która właściwie nie istnieje, lecz po prostu o zgniecenie żywiołu madjarskiego i zaszczepienie federalizmu na gruzach dualistycznej organizacyi państwa — to dr. Rieger stanowczo nie ma prawa przemawiać w imieniu Słowian austryackich. Wolno przemawiać mu w ten sposób tylko w imieniu deklarantów i spokrewnionych z nimi żywiołów, ale nawet nie w imieniu większości Słowian. Dr. Rieger wie niezawodnie, jak szczerych obrońców posiada dualizm między Słowianami austryackimi. Wszakże przy odnowieniu ugody ważną, najwyższem uznaniem monarchy zaszczyconą, rolę odegrało grono deputowanych słowiańskich nie wbrew woli i sympatyi, lecz zgodnie z wolą i sympatyą swoich mocodawców. A może dr. Rieger tak jest zagniewany na deputowanych polskich, że nie zalicza ich już do Słowian, lecz do renegatów madjaryzmu? Dopóki dr. Rieger identyfikuje hegemonię madjaryzmu z dualizmem, t. j. z obecną legalną formą monarchii, a mimo to chce występować w imieniu Słowian w takim duchu, jak to obecnie w liście do dr. Fischhofa uczynił — to rzeczywiście musi wykluczyć Polaków z rodziny słowiańskiej.

KORESPONDENCYE

Paryż, 26 sierpnia.

(*B*) Od kilku dni pogłoska o zamiarze marszałka Mac Mahona podania się do dymisyi obiega rozmaite dzienniki w rozmaitej formie i z rozmaitemi komentarzami, stosownie do charakteru stronnictw, jakich te dzienniki są organami. Pierwszy wystąpił z tą wieścią dziennik *Journal du Loiret* i zrazu niektóre dzienniki paryskie powtórzyły tę wieść ze wskazaniem jej źródła, jedne z dodaniem ze swojej strony, że ją uważają za bezzasadną, inne bez żadnych dodatkowych uwag. W parę dni potem *Evenement* oświadczył, że *Journal du Loiret* otrzymał podaną wiadomość od pewnego urzędnika z pałacu prezydentury, a *Paris-Journal* wspomniał że hr. d' Harcourt, dawny sekretarz prezydentury, pochodzi z departamentu — Loiret i bez wątpienia zostaje w stosunkach z redakcyą miejscowego dziennika. To wywołało notę zakomunikowaną z urzędu tutejszym dziennikom a oświadczającą stanowczo i wyraźnie, że żaden urzędnik prezydentury nie ma stosunków z dziennikiem *Journal du Loiret* i że ten dziennik nie ma ani bezpośredniego ani nawet pośredniego zetknięcia z prezydenturą.

Co do samej wiadomości o dymisyi marszałka, którą część dzienników przyjęła z takim pospiechem i zadowoleniem, można zapewnić, że na teraz jest ona zupełnie bezzasadną (wprawdzie i dzienniki, które o niej mówiły zapowiadały ją dopiero po zamknięciu wystawy) i jedynym pozorem, który tę pogłoskę mógł wywołać, było kilka słów, które marszałek przed kilku tygodniami powiedział do p. Dufaure, że jakkolwiek przez uszanowanie dla textu konstytucyi, zgodził się na usunięcie gabinetu 16 maja, przeciw któremu większość Izby oświadczyła się tak stanowczo i kilkakrotnie, ale uważa się odpowiedzialnym przed samym sobą za wszystkie czyny tego gabinetu od dnia 16 maja do 13 grudnia, i dla tego gdyby radykalne stronnictwo przeprowadziło w Izbach projekt procesu politycznego przeciw członkom tego gabinetu, w takim razie raczej podałby się do dymisyi niż przyzwolił na ten proces.

Otoż projekt postawienia ministrów 16 maja w stanie oskarżenia, za którym gardłują ultrasi lewego krańca, nie może liczyć nietylko na większość, ale nawet na głośne poparcie w Izbie deputowanych. p. Gambeta nawet przeciwnym jest wzięciu tego projektu pod rozprawy.

Pierwsza emisya umarzalnej trzyprocentowej renty, zupełnie się nie powiodła, tak przynajmniej donoszą prawie bez wyjątku wszystkie tutejsze dzienniki, a dziennik urzędowy dotąd nie zdobył się na zaprzeczenie tym pogłoskom. Przyczyną niepowodzenia jest rzeczywiście forma, w jakiej ta emisya została zarządzoną przez ministra skarbu. Wiadomo, że dotychczasowe odwoływanie się do kapitałów narodowych i obcych zacząwszy od owej olbrzymiej pożyczki na zapłacenie pięciu miljardów wojennej kontrybucyi, znajdowały zawsze kilka i kilkanaście razy więcej oferty niż żądano, i że za każdym razem trzeba było redukować zapisane sumy; tym razem żeby uniknąć potrzeby redukcyi, minister skarbu ogłosił, że przy każdej emisyi kasy wyznaczone do przyjmowania zapisów otrzymują proporcyonalnie przypadającą dla każdej ilość tytułów nowej renty po 500 fr. każdy i wydawać je będą żądającym za złożeniem całkowitej zapłaty a po wyczerpaniu zapasu tytułów, zamkną rejestr zapisów. Otóż ten sposób emisyi usunął możność spekulacyi, która przy poprzednich pożyczkach zasadzała się na tem, że przy zapisywaniu się potrzeba było składać pewną małą zaliczkę, i że takie zaliczki składali ludzie nie mający ani możności ani chęci złożenia następnie całej sumy, ale liczący na to, że otrzymawszy tak zwany tymczasowy tytuł pożyczki, przedadzą go z pewnym procentem rzeczywistym kapitalistom, którzy po ogłoszeniu rezultatu redukcyi musieli zakupywać tyle razy więcej pojedyńczych tymczasowych akcyj, ile razy oferta przewyższyła żądaną summę pożyczki, żeby za każde dziesięć dwadzieścia albo i więcej tymczasowych akcyj otrzymać jedną rzeczywistą. Owe tłumy co to nieraz całą noc i pół dnia czekały cierpliwie przed drzwiami merostw, żeby za jakich 25 albo 50 fr. dostać tymczasową akcyę na 300 albo 500 fr. czyniły to dla tego, żeby za parę tygodni przedać ją z zyskiem trzech lub czterech franków, a tymczasem nazajutrz dzienniki z chlubą i entuzyazmem ogłaszały, że zażądana przez rząd Rpltej pożyczka została trzydzieści albo czterdzieści razy pokrytą, jakby nie wiedziały o tem, że na czterdziestu zapisujących się, trzydziestu dziewięciu dało może cały swój majątek na tę pierwszą ratę zaliczkową, ani myśląc o dalszych upłatach.

Tym razem ta spekulacya nie mogła mieć miejsca, to też podobno nawet połowa zażądanych 75 milionów fr. nie została podpisaną, tem bardziej, że wbrew radom ludzi finansowych wypuszczenie nowej renty zostało zarządzone po zbyt wysokiej cenie, bo 80.50 za sto, podczas gdy stara 3-procentowa renta stoi ledwie na 76—77 i nigdy jeszcze do 80 nie doszła.

W takim stanie rzeczy rząd niewątpliwie zrzecze się na teraz przynajmniej zapowiadanego od niejakiego czasu projektu konwersyi 5prtowej renty, bo to mogłoby zadać prawie śmiertelny cios kredytowi Francyi a przynajmniej interesom handlowym i przemysłowym, które i tak silnie niezawodnie uczują różnicę w swoim ruchu z chwilą zamknięcia wystawy.

Nie należy się też dziwić, jeżeli niektóre lękliwe umysły z obawą spoglądają w niedaleką przyszłość i zapytują się po cichu, czego możemy spodziewać się lub obawiać przed końcem bieżącego roku?

Sprawy sejmowe.

(Szkoła rolnicza w Czernichowie.)

(X) W osobnem sprawozdaniu przedstawia Wydział krajowy Sejmowi kwestyę uznania szkoły rolniczej w Czernichowie za zakład krajowy. Sprawa ta już od roku stanowi przedmiot rokowań między Wydziałem krajowym a Namiestnictwem i ministerstwem rolnictwa, które w skutek memoryału towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie wysłało ostatecznie profesora, p. Fryderyka Haberlandta do Czernichowa z poleceniem, aby na podstawie własnych spostrzeżeń objawił ze stanowiska dydaktycznego swoje zdanie o zaprojektowanej przemianie zakładu Czernichowskiego na średnią szkołę rolniczą. Profesor Haberlandt uznał tę przemianę za pożądaną i możliwą do wykonania bez jakichkolwiek ważniejszych zmian w obecnym ustroju szkoły. P. minister rolnictwa załatwiając sprawozdanie profesora Haberlandta, wskazał jako główny warunek dalszego subwencyonowania szkoły Czernichowskiej z funduszów państwa, objęcie tego zakładu w zarząd kraju. Zarazem przyrzekł p. minister wstawić w budżet kwoty potrzebne na dokończenie budowy gmachu szkolnego w Czernichowie i na stosowne podwyższenie dotacyi państwowej.

Dalszym warunkiem pomocy państwowej jest unormowanie stosunku ministerstwa do szkoły Czernichowskiej w taki sam sposób, jak to uczyniono co do krajowych szkół rolniczych w Dublanach.

Ponieważ zatem otrzymanie dalszych zasiłków państwowych zawisłem jest od uznania szkoły Czernichowskiej za zakład krajowy a niezbędna reorganizacya tej szkoły bez zasiłków państwowych obejśćby się nie mogła, przeto Wydział krajowy wszedł w rokowania z towarzystwem gospodarczo-rolniczem w Krakowie celem załatwienia tej sprawy w sposób pożądany dla kraju. Komitet towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie przystąpił do tych rokowań otrzymawszy od ogólnego zgromadzenia członków towarzystwa upoważnienie do zawarcia układu z Wydziałem krajowym.

Z przeprowadzonych rokowań okazuje się następujący stan rzeczy: Funduszów na zakupienie folwarku Czernichowskiego w celu założenia tamże szkoły rolniczej dostarczyły krakowskiemu towarzystwu rolniczemu przeważnie składki w kraju zebrane. Szkoła została otwarta w r. 1860 i odtąd utrzymywana była częścią z dochodów własnych (opłat uczniów) i dochodów folwarku, częścią z subwencyi państwowych i krajowych. W ostatnich latach skarb państwa dawał rocznie po 2000 zł. a fundusz krajowy po 7000 zł.

— A z tem drzewem jak? — zapytuje drugi ławnik, szorując nosem po pustej tabakierce — wziął go czy nie?

— Nie wziął ci — mówi ogrodnik — bo nie miał czasu, choć to Bartłomiejowi nie pierwszyzna; toć wszyscy wiedzą, że on nigdzie drzewa nie kupuje, a na kominie i w piecu rok cały pali.

— Nieprawda! — krzyknie z zapalczywością Gondek — czy ja kupuję czy nie kupuję, to licho komu do tego! Cóż to widział mię kto, złapał mię kto?

— Ino cicho! — przerywa wójt. — Nie macie czego krzyczeć, bo tu nie karczma ale sąd i urząd.... Panie pisarzu, niechno ta pan przeczyta, jak stoi w prawie o tem.

Pan Heliodor, włożywszy pióro za ucho, otworzył szafę z aktami, i w górnej pułce zaczął szukać między książkami. Zajrzał do jednej — nie ta; zajrzał do drugiej — nie ta, aż trafił na trzecią, dużo kart naprzewracał, nim odczytał głośno co następuje:

„Za szkodę przez małoletnich popełnioną, równie jak przez psa, albo inne gospodarskie bydlę, odpowiadają rodzice i ci czyje to bydlę.“

— No widzicie Bartek, że będziecie musieli zapłacić na gminę karę — mówi wójt chrząkając dobitnie dwa razy. — Niechno pan przeczyta, ile za to kary? Dzieci nie trzeba namawiać do złego, bo to jest grzech i obraza Boska, a każdego jest szkoda, choćby nie przymierzając i pana.

Pisarz znowu przeczytał z książki, że prócz szkody, winny zapłaci złotych dwa kary, albo odsiedzi jeden dzień w areszcie.

Bartek tylko skrzywił nosem, podrapawszy się w głowę, gdy tymczasem ogrodnik, tryumfując, pokręcał sobie konopiastego wąsa.

— A jakże będzie wielmożny sądzie z krzywdą mojego chłopaka? — odzywa się skazany — to jemu nic za to, że mi skatował dzieciaka?

— Eh, bo na co wam się ogrodniku wtrącać w nieswoje rzeczy — odzywa się ławnik, któremu się usta niedomykają. — Ogrodnik jest od ogrodu, a do lasu na to jest gajowy, coby pilnował szkody. On już nauczny do chwytania szkodników, i brewerryj takich nie wyrabia.... Kto widział tak obcesowo gonić chłopaka przez krzaki... i koszulinę mu podarliście, i czego Boże broń, oko sobie mógł wybić....

— Tak, tak — dodaje drugi ławnik — niech każdy pilnuje swego nosa.

— Jakże to panie pisarzu stoi w książce? — pyta wójt, chrząkając coś bardzo długo.

— Tu napisane — mówi pan Heliodor, pukając palcem w owe prawo: „że kto sobie przywłaszcza cudze atrybucye, ukarany będzie aresztem dni trzy, albo zapłaci karę od jednego rubla do trzech....

— Ano widzita ogrodniku — przemawia wójt z powagą — nie trzeba brać na się cudzych kontrybucyj.... widzita nie trza.... Ogrodnik to niech będzie ogrodnik.... No jakże ławnicy powiadają?

Ławnicy nachyliwszy kudłate swoje głowy do ostrzyżonej głowy wójta, szeptali coś długo, a skutkiem tej narady stanął wyrok, aby ogrodnik zapłacił rubla na gminę.

— Ha, widać już ogrodnik nie może uczciwie strzedz pańskiego dobra! — zawoła z irytacyą ukarany.

— Eh — rzeknie wójt ciszej, zbliżając się do baryery — wasz pan nie dopuści, abyście ogrodniku byli pokrzywdzeni; przecie to nie szło o wasze, a o jego. Ja jemu powiem a on nie jest taki.... Widzita ja chciałem tak jakoś, ale jak stoi w prawie, to na to nie poradzi.... Przecie my tego prawa nie pisali, ino od cesarza jest dane.

Wyrok tej treści zapisał do jednej księgi pan Heliodor, do drugiej karę nie zważając, że obie strony protestowały głośno, odgrażając się pójść na skargę do „chrześciańskiego“ komisarza (po rossyjsku *krestiański* znaczy włościański).

Na porządku stała druga sprawa, niejakiego Józefa Kropidły, kolonisty ze wsi sąsiedniej z gospodarzem Jędrzejem Wojtasem, o konia, który właśnie na trzech nogach stał ze spuszczoną głową przed sztachetami. Prócz tego że sprawa sama przez się była dość zawikłaną, bo nawet pisarz w drukowanem prawie nie mógł odszukać na nią lekarstwa, zachodziła tu jeszcze bardzo ważna okoliczność, że ten Kropidło jest bliskim krewniakiem wójta po żonie, a Wojtas ani mniej ani więcej — tylko ma rodzoną córkę starego ławnika za żonę. O ile z opowiadań stron obu da się streścić rzecz cała, powtarzam ją wiernie czytelnikowi.

Kropidło wynajął od Wojtasa konia do zwózki kartofli, i tego samego dnia wieczorem odesłał go przez chłopaka właścicielowi. Rano spostrzegł Wojtas, że koń na przednią nogę kuleje, a więc bez namysłu odprowadził go do kolonisty.

— Okulawiliście mi konia — powiada — to sobie go kurujcie, ja kaleki nie wezmę....

Ale gdzie tam gadać Kropidle o tem: nieprawda, jako żywo koń był zdrów wczoraj, a trza było nie brać, i ani chce słyszeć o przyjmowaniu. Wojtas nie głupi, konia uwiązał u płotu, a sam w nogi.

— Ho! — krzyczy za nim kolonista — czy ja to nie wiem drogi do waszej chałupy czy co! — I odprowadza konia napowrót....

Sprawa poszła na upór dość, że przez dwa dni w ten sposób ganial owego konia, oddając go sobie nawzajem. I byliby jeszcze z tydzień toż samo robili, gdyby im się nie zdarzył przejeżdżający Młotkowski, kowal ze Stanisławowa, jedyny doktór na wszystkie końskie i innego stworzenia boskiego choroby. Młotkowski znany był w całej okolicy ze swej zdolności do leczenia, bo nawet po dworach puszczał krew bydlętom, zestawiał nogi, robił zawłoki i przepisywał lekarstwa...

— Dacie mi osiem złotych i kwartę wódki — powiada — to ja wam tego konia tak wyrychtuję, że będzie jeszcze zdrowszy niż był.

Rada w radę przy kieliszku, ułożono, że koszta kuracyi pójdą na spółkę, a wódkę wypiją razem... Jak rzekli tak zrobili, tylko że zamiast kwarty, wypili dwie, i gdy już Młotkowski był w rezonie, a wtedy ma zawsze najlepszy zmysł do badań lekarskich — popędzili konia na podwórko chaty Wojtasa.

Kowal zakasawszy rękawy surduta rozpoczął dyagnozę choroby: Najprzód ścisnął koniowi gardło — koń nie parska...

— A widzicie żółte zołzy są!... ani chybi żółte zołzy... Siarki dwa funty z otrębami pszennemi — mówi — dawać przez trzy dni, a potem kadzić bylicą...

Wojtas szybko kiwnął głową na znak, że to wszystko zrobi, gdy doktór zaczął obchodzić konia do koła przypatrując się jego nogom...

— Na wszystki cztery nogi ochwacony! — decyduje dalej machnąwszy ręką. — Patrzcie jak on to stoi, — abo to nogi są? To kołki a nie nogi... Trza zaraz krew puścić, bo do jutra nie wytrzyma... He, he... i przednia noga wywichnięta w łopatce... pomacajcie Jędrzeju, no chodźcież pomacajcie, gdzie jego kości...

Wojtas pomacawszy we wskazanem miejscu, przyznał, że noga w osadzie przeskoczyła na inną kość i że trzeba mu ją w swoje miejsce naciągnąć.

— Co to naciągnąć! — zawoła kowal — To trzeba dać fontanelę, to trzeba smarować arniką... to trzeba Bóg wie co robić... No, no, żeby też tak konisko spaskudzić...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Szkoła Czernichowska powstała z początku jako niższy rolniczy zakład naukowy. Okazało się jednakże wkrótce, że zakład z tym zakrojem nie znajdzie odpowiedniej liczby uczniów. Wskutek tego od r. 1865 zaczęto stopniowo rozszerzać plan nauk, przez co zakład przeobrażał się coraz więcej w średnią szkołę rolniczą. Przeobrażenie to jednak do tej pory nie dokonało się jeszcze w zupełności, głównie z braku dostatecznych funduszów, a szkoła Czernichowska po dziś dzień nie posiada wybitnego charakteru, gdyż nawet najnowszy jej statut organizacyjny z r. 1876 nie postawił jej całkowicie na równi z średniemi szkołami rolniczemi. W r. 1876/77 wykładało w szkole Czernichowskiej oprócz dyrektora dziewięciu nauczycieli a liczba uczniów wynosiła 36.

Wartość szkoły wynosi 56.755 złr. 60 ct. a wartość folwarku 82.414 zł. 76 ct., razem przeto 139.170 zł. 36 ct. Od tej kwoty potrącić należy długi hipoteczne, ciążące na majętności Czernichowskiej. Wynoszą one obecnie 16.615 zł. 35 ct. w. a.

Powód bezpośredni, dla którego Wydział krajowy podjął sprawę uznania szkoły rolniczej w Czernichowie za zakład krajowy, wymieniony był już powyżej. Względy zaś ogólne, przemawiające za tem są te same, które niedawno spowodowały uznanie szkół rolniczych w Dublanach za zakłady krajowe. Nadto zachodzi jeszcze ta okoliczność, że Towarzystwo rolnicze w Krakowie przez swą uznania godną ofiarność, polegającą na zrzeczeniu się wszelkich praw do majętności Czernichowskiej na rzecz tamtejszej szkoły z góry usunęło największą trudność, jaką uregulowanie stosunku pomiędzy szkołą a gospodarstwem folwarcznem w razie uznania szkoły za zakład krajowy nastręczyćby mogło.

Wydział krajowy nie zamierza organizować szkoły Czernichowskiej w ten sposób, aby współzawodniczyła z wyższą szkołą rolniczą w Dublanach. Dla kraju wystarcza jeden należycie zorganizowany i dobrze uposażony wyższy zakład rolniczy. Uposażenie i utrzymanie dwóch takich zakładów obciążyłoby zbytecznie fundusz krajowy, gdy tymczasem można ze szkoły Czernichowskiej bez trudności i bez wielkich ofiar utworzyć średnią szkołę rolniczą w ścisłem tego słowa znaczeniu, t. j. zakład, którego zadaniem będzie kształcić urzędników gospodarczych średniej kategoryi, zatem zakład równie potrzebny krajowi i równie dlań pożyteczny jak wyższa szkoła rolnicza.

Wniosek Wydziału krajowego tak opiewa: Sejm zgadza się na uznanie szkoły rolniczej w Czernichowie za zakład krajowy i upoważnia Wydział krajowy do zawarcia umowy z komitetem towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie, jeżeli ministerstwo rolnictwa zapewni szkole stałą roczną dotacyę w kwocie 5000 złr. a nadto nadzwyczajną zapomogę jednorazową w kwocie 12000 złr.

Warunki umowy mają być następujące: I Towarzystwo rolnicze oddaje krajowi na własność folwark swój w Czernichowie wraz z całym inwentarzem żywym i martwym niemniej inwentarzem szkoły, jej księgozbiorem, muzeami i innemi zbiorami. II Kraj przyjmuje na siebie wszelkie długi hipoteczne ciążące obecnie na gruntach folwarku a nadto dług towarzystwa w kwocie 5000 złr. powstały z pożyczki bezprocentowej z funduszu na postawienie korpusu ochotników galicyjskich. Równie przyjmuje kraj na siebie wszelkie obowiązki, jakieby spadły kiedykolwiek na Towarzystwo z tytułu dotychczasowego posiadania folwarku Czernichowskiego i szkoły rolniczej. III Kraj obowiązuje się utrzymywać w Czernichowie średnią szkołę rolniczą jako zakład krajowy z językiem wykładowym polskim pod bezpośrednim nadzorem kuratoryi złożonej z trzech członków, mianowicie delegatów Rządu, Wydziału krajowego i Towarzystwa gospodarczego w Krakowie a pod nadzorem zwierzchniczym Wydziału krajowego. IV Kraj obowiązuje się wszystkie dochody z majętności, którą otrzymuje na własność od Towarzystwa, obracać na rzecz szkoły Czernichowskiej. V Kraj obowiązuje się tym z teraźniejszych nauczycieli, którzy przejdą na etat krajowy, policzyć dotychczasowe lata służby do emerytury, a tym, którzyby po objęciu szkoły w zarząd kraju posady swe utracili, przyznać jednorazowe wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Wydział krajowy w porozumieniu z komitetem towarzystwa. VI Jeżeliby zakład naukowy w Czernichowie przestał być zakładem krajowym, lub przestał być szkołą rolniczą, jeżeliby język polski przestał być jedynym językiem wykładowym w tejże szkole, wreszcie jeżeliby Wydział krajowy z jakichbądź powodów przestał sprawować nadzór zwierzchniczy nad tą szkołą — wtenczas wraca szkoła napowrót do Towarzystwa gospodarczo-rolniczego, które odzyskuje własność wszystkich przedmiotów wyliczonych w ustępie pierwszym bez obowiązku zwrotu wkładów przez kraj poczynionych. VII Towarzystwo może w razie rozwiązania się wszelkie prawa powyżej przyznane przelać na trzecią osobę.

Akcya okupacyjna.

W *Politische Corresp.* znajdujemy bardzo ważne szczegóły o stanowisku rządu tureckiego wobec powstania w Bośnii. Oto co piszą temu dziennikowi z Witeża: „Główna kwatera wie dobrze od chwili znanej missyi Hafiza baszy, ze ma do czynienia z powstaniem mahometańskiem, zorganizowanem w porozumieniu z rządem tureckim, wspieranem i zasilanem ciągle bronią i amunicyą przez Portę. Wszędzie, gdzie dotarły wojska nasze, znaleziono nietylko w składach wojskowych, ale i w domach prywatnych olbrzymie składy nabojów karabinowych systemu odtylcowego. Wszyscy mieszkańcy byli uzbrojeni nietylko w karabiny starych systemów od pistonówek aż do skałkówek, ale przeważnie w wyborne karabiny odtylcowe systemu Henry-Martini. Przy jeńcach, rannych i zabitych, po utarczkach pod Kosną, Maglajem i Żepczami znaleziono broń i naboje albo systemu Henry-Martini albo Snidera. Na pobojowiskach znachodzono skrzynie drewniane, w których były puszki blaszane z nabojami do karabinów odtylcowych. Oprócz tych faktów inne są jeszcze dowody, które wskazują jasno, co sądzić o powstaniu. Rząd turecki, czyli komendant wojskowy w Bośnii, Hafiz basza, zwołał podczas obrad kongresowych w Berlinie, a więc w bardzo niewłaściwej porze roku, redyfow (rezerwistów) bośniackich, rzekomo na ćwiczenia wejskowe, chociaż Turcya skończyła tylko co wojnę z Rossyą i z żadnej strony nie zagrażało jej niebezpieczeństwo. Po wkroceniu wojsk cesarskich do Bośnii otrzymał Hafiz basza nakaz od rządu tureckiego, ażeby udał się do głównej kwatery korpusu okupacyjnego i domagał się wstrzymania dalszego pochodu wojsk. pod pozorem, że rokowania są w toku. W kilka dni później, gdy powstanie bośniackie. wspierane przez rząd turecki, rozszerzyło się na dobre, przybył Hafiz basza powtórnie z podobnem żądaniem do generała broni Filipowicza, bawiącego w Zienicy. Że ten krok Hafiza baszy był dwuznaczny, jest rzeczą aż nadto jasną. Wszakże był on organem władzy legalnej i jako taki nie powinien był przyjmować rozkazów od rządu rewolucyjnego i nie powinien był spełniać ich osobiście. Po wybuchu powstania w Serajewie, nie mogąc utrzymać porządku, powinien był złożyć swój urząd i wyjechać z Serajewa, czego jednak, jak wiemy, nie uczynił. Hafiz odrzucił także propozycyę generała broni Filipowicza, który pod stosowną eskortą chciał go odesłać do granicy bośniackiej, zkąd mógłby był wyjechać do Stambułu; odrzucił także drugie zaproszenie, ażeby został w austryackiej głównej kwaterze i powrócił do Serajewa dopiero w chwili, gdy powaga jego urzędowa będzie miała za sobą siłę zbrojną austryacką. Wolał on wspierać i nadal rząd rewolucyjny w Serajewie swą powagą i dawać mu firmę. Nie wiadomo wprawdzie do tej chwili, dla jakich wyższych względów nie zatrzymano poprostu w głównej kwaterze Hafiza baszy, delegata rządu rewolucyjnego, który rządy swe zainaugurował podstępnym napadem na huzarów w Maglaju, i dla czego nie oddano go pod sąd wojenny, tak, jak innych powstańców — ale natomiast wiadomo obecnie każdemu żołnierzowi, że ma w Bośnii do czynienia nie z powstaniem improwizowanem, ludowem, lecz z walką należycie przygotowaną przez rząd turecki przeciw Austryi. Sytuacyę tę wyjaśniono w Zienicy i odtąd zastosujemy się do niej. Wśród wojny trudno paktować.“

Korespondent *Pester Lloyda*, bawiący w bośniackiej Gradysce, daje zajmujący opis transportu jeńców tureckich z Banialuki do Gradyski. Kompania pułku piechoty Wetzlara, która odznaczyła się w utarczce pod Banialuką, eskortowała 140 nizamów tureckich, wziętych do niewoli przez kapitana Waberera. W wzorowym porządku maszerowali i żołnierze eskorty i jeńcy. Pojmani Turcy byli to także żołnierze a na twarzach ich malowało się zadowolenie, iż dostali się do niewoli i nie potrzebują żyć w ciągłej niepewności o jutro. Całe ich zachowanie podobało się naszym żołnierzom i oficerom. Tego samego dnia po obiedzie, przyjechał tutaj były gubernator z Banialuki, Hussein basza, z całym swym sztabem. liczącym około 40 oficerów wraz z haremami. Wszystkim oficerom pozwolono na Austryę wrócić do Stambułu. W walce d. 14 b. m. nie brali oni udziału, lecz siedzieli spokojnie w kastelu. Niepodobna było zostawić im broni; zachodziła bowiem obawa, że w nocy mogą porozumieć się z jeńcami i wywołać krwawą awanturę. Dzisiaj przyprowadzono znowu przeszło 100 pojmanych powstańców, obdartych, bosych i głodnych. Z twarzy każdego z nich przebijała zuchwałość i determinacya. Są to najniebezpieczniejsze indywidua. Pomiędzy pierwszym transportem jeńców znajdował się także jeden z najniebezpieczniejszych dowódzców i najbogatszy Turek z Banialuki, niejaki Filowicz, który otrzymał postrzał w lewą łopatkę. Wczoraj zakończył tu życie. Ten człowiek olbrzymiej siły fizycznej, mimo rany śmiertelnej, odbył pieszo marsz 18 godzinny, a przybywszy do Gradyski, stawiał czynny opór naszym wojskom. nie chcąc dać się zaprowadzić do starej Gradyski. Żołnierzom naszym zabrakło cierpliwości, zwłaszcza że widzieli sami, jak podczas utarczki w Banialuce zabił własną ręką pewnego podoficera a następnie pastwił się nad jego zwłokami. Porwali go za ręce i nogi i powlekli do fortecy, w której umarł. Dawał on żołnierzom naszym 10.000 dukatów okupu. Zmarł w skutek rany i tylko tym sposobem uszedł śmierci, na którą byłby go niezawodnie skazał sąd wojenny, należał bowiem do najniebezpieczniejszych agitatorów. Nawet bez rany śmiertelnej nie byłby pozostał przy życiu, mimo olbrzymiego majątku, oszacowanego na 100.000 dukatów.

Z Doboju pisze 24 b. m. korespondent dziennika *Neues Wiener Abdblatt*: O świcie dnia wczorajszego doniosła nam nasza straż przednia stojąca pod Stanicem, że nieprzyjaciel zbliża się w znacznej sile. Gen. hr. Szapary wydał stosowne rozkazy i udał się sam do straży przedniej; gen. Schmigoz zaś, niedawno ranny i znajdujący się w rekonwalescencyi, przybył także z Doboju, ażeby wziąć udział w walce. Po wymianie kilkudziesięciu strzałów, cofnęła się nasza straż przednia przed przeważającemi siłami nieprzyjaciela do armii głównej, poczem nastąpiła dłuższa przerwa. Pułk rezerwy Sokczewicza ustawił się naprzeciw grzbietu góry Tribowy i rozpoczął ztąd ogień karabinowy przeciw powstańcom, nadciągającym od północy, którzy tym razem posuwali się z wolna naprzód i starali wyparować wojska nasze dobrze skierowanym ogniem karabinowym. O godzinie 11 minucie 20 przed południem wynosiła odległość naszej linii bojowej od linii bojowej powstańców co najwięcej 300—350 kroków a walecznych przedzielał tylko głęboki parow pokryty zaroślami. Podczas walki wszedł mały oddział powstańców w ten parow z zamiarem dostania się na brzeg Bosny i zburzenia mostów prowadzących do Doboju. Spostrzegliśmy jednak wcześnie ten manewr powstańców; w okamgnieniu przybyła 19 i 20 kompania pułku rezerwy Filipowicza nr. 70 i powitała powstańców silnym ogniem karabinowym. Powstańcy nie dali się spędzić z zajętych pozycyj, lecz posuwali się ciągle naprzód. Była chwila, w której wojskom naszym zagrażało największe niebezpieczeństwo; powstańcy uderzyli z taką siłą, iż zdawało się, że zgniotą nas i wrzucą do Bosny. W tej chwili krytycznej dano sygnał do szturmu na bagnety. Dzielni Piotrowaradyńczycy rzucili się na powstańców. którzy nie byli w stanie wytrzymać ataku, lecz w największym popłochu, ścigani przez naszych, uciekli w góry ku północy. Zaledwie odwróciliśmy niebezpieczeństwo od lewego naszego skrzydła, rzucił się inny, trzykroć liczniejszy oddział powstańców na nasze centrum, złożone z wojsk 36 dywizyi piechoty. Walką kierował tu generał Pistory. Ogień ciężkiej bateryi, ustawionej pod Swoticą, raził straszliwie nieprzyjaciół. Większą część pułku piechoty nr. 29 musiano rzucić w łańcuch tyralierski, podczas gdy 23 pułk piechoty szedł z tyłu w zwartych kolumnach. Tym sposobem walczono zawzięcie cały dzień. powstańcy bowiem, których *gros* stało w górach Majewica, wysyłali ztamtąd ciągle świeże posiłki. Kilkakrotnie chcieli nas odciąć od linii odwrotnej i pchnąć ku zachodowi, ale wszystkie usiłowania rozbiły się o wytrwałość i waleczność wojska, które zmusiło powstańców do odwrotu w góry Majewica. Tylko na niektórych punktach trzymały się jeszcze oddziały powstańcze, zwłaszcza na prawym brzegu rzeki Sprecy. Jeszcze po zachodzie słońca padały strzały z pagórków zalesionych. W końcu przekonali się powstańcy, że atak nie przyda się na nic, że nie zdołają wyprzeć nas z zajętych pozycyj, bronionych z bohaterstwem przeciw siłom przeważnym. Po godzinie 8 padł ostatni strzał. Nasze straty, z uwagi na sukces, długość walki i jej rozmiary, nie są bardzo znaczne, straty powstańców są bardzo dotkliwe. Zabraliśmy kilkaset karabinów, bardzo wiele amunicyi i kilka wozów. Działa górskie, które nieprzyjaciel wprowadził do boju pod wieczór, wycofał dość zręcznie przy odwrocie. Według zeznań jeńców nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tak w tej walce. jako też w poprzednich około Doboju i Graczanicy brały udział regularne wojska serbskie. Pomiędzy jeńcami było kilku takich, którzy mieli na sobie bronzowe bluzy z czerwonemi wyłogami, t. j. byli ubrani jak milicyanci serbscy. Pomiędzy bronią znaleziono także karabiny systemu Peabody'ego, a więc karabiny, jakiemi posługuje się armia serbska.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Turcya i Czarnogóra.)

Polit. Corresp. otrzymała z Cetynii kopię pism, które wymieniły między sobą władze turecka i czarnogórska. Z dokumentów tych łatwo poznać, jakie trudności spotyka przeprowadzenie uchwał kongresowych w kwestyi czarnogórskiej. Dnia 13 sierpnia wystosował książę czarnogórski do Porty następujące pismo, którem usiłuje na nowo zawiązać stosunki z państwem ottomańskiem:

„Jego Wysokość książę Czarnogóry do Jego Wysokości w. wezyra w Konstantynopolu: „Otrzymawszy w drodze oficyalnej od prezydenta kongresu autentyczną osnowę traktatu berlińskiego, korzystam z wielkiem zadowoleniem z tej sposobności, aby na nowo podjąć z Waszą Wysokością korespondencyę w tej nadziei, że na przyszłość W. Porta będzie żyła z księstwem czarnogórskiem w dobrem sąsiedztwie i serdecznej zgodzie. Zależy mi na tem, aby dowieść pokojowych i szczerych zamiarów i proszę Waszej Wysokości, aby zechciał zapewnienia te złożyć Jego cesarskiej Mości wraz z wyrazem mego najgłębszego szacunku. Ponieważ zbliża się termin, w którym mają być przeprowadzone uchwały berlińskie, więc Jego Wysokość będzie niewątpliwie tego samego zdania co ja, że w interesie samych ludności muszą się rządy bezzwłocznie porozumieć o wypełnienie najważniejszych postanowień, mianowicie o wymianę terytoryów. Uwiadamiam tedy Waszą Wysokość, że gotów jestem wydać władzom tureckim, obsadzone przez moje wojska okręgi, które mają należeć do Turcyi, w tym samym dniu, w którym wejdę w całkowite posiadanie przyznanych Czarnogórze okręgów. Proszę zatem W. Wysokość o wyznaczenie terminu, w którym zostaną spełnione zarządzenia rządu cesarskiego celem uskutecznienia tej zamiany. Dla dobra samych mieszkańców i dla uniknięcia wszelkich powikłań, należy sobie bardzo życzyć, aby chwila ta nie przekraczała terminu, wyznaczonego przez kongres berliński, gdyż zależy na tem, aby nie wzmagał się duch oporu, który z ubolewaniem przychodzi mi zaznaczyć, a który w Gassinje, Plawie, Kolaczynie, Spużu i Podgorycy jest raczej wypływem agitacyj urzędników skodryjskich, aniżeli dobrowolnym ruchem mieszkańców tych miejscowosci. Wasza Wysokość zrozumie, jak bardzo sobie życzę tego, abym krom dobrych środków nie potrzebywał użyć innych dla zaprowadzenia mych rządów w tych prowincyach i liczę na pomoc Jego dla uniknięcia wszelkich trudności i środków przymusowych. Żywię nadzieję, iż otrzymam od Waszej Wysokości odpowiedź, podyktowaną takiem samem usposobieniem, jakie mnie ożywia.“

W sprawie ustąpienia z okupowanych przez obie strony terytoryów wysłał Hussein basza ze Skodry dnia 10 sierpnia następującą depeszę do Cetynii: Generalny gubernator Albanii Hussein basza do wojewody Maszy Verbicy szefa sztabu generalnego w Cetynii. Z wielkiem ubolewaniem dowiaduje się, że wojska czarnogórskie zostały przeniesione do niektórych naszych wsi, położonych po tej stronie Moraczy i że mieszkańców zmuszono do chwycenia przeciw nam za oręż. Od niejakiego czasu a mianowicie od chwili zawieszenia broni zachowania się Czarnogóry zmierza tylko do zatargów z naszą armią. Mimo to starałem się ich uniknąć. ograniczając się tylko do komunikowania Panu przyjaźnych wiadomości, które na czas niejaki zmieniły stan rzeczy, aby zaś uniknąć przelewu krwi, kazałem się cofnąć wojskom moim. Ponieważ atoli postawa Czarnogóry ciągle jest jednakowa a dalsze tego rodzaju zachowanie się wywołuje pomiędzy ludnością powszechny niepokój, jestem zmuszony podnieść przeciw postępowaniu Czarnogóry formalny protest i prosić o rychłą odpowiedź tak w kwestyi, która jest przedmiotem mego protestu, jak w sprawie moich dawniejszych doniesień.

Na to otrzymał generał turecki następującą odpowiedź z Cetynii:

„Do jego Ekscelencyi Husseina baszy generalnego gubernatora Albanii w Skodrze. Odebrany wczoraj od Waszej Ekscelencyi telegram z protestem zdziwił nas w najwyższym stopniu. Wasza Ekscelencya wie, że wojska czarnogórskie zajmują owe miejscowości nad Moraczą od chwili ukończenia wojny i że dzisiaj tem bardziej muszą pozostać w ich posiadaniu. Niemniej zdziwił nas zarzut, jakobyśmy chrześciańskich mieszkańców tych miejscowości podburzali do buntu przeciw W. Porcie. podczas gdy musisz pan przecież wiedzieć, że kraj ten stosownie do ratyfikowanego przez W. Portę traktatu berlińskiego do nas należy i stanowi odtąd integralną część księstwa. Nie możemy więc zaniechać okupacyi i spodziewamy się, że Wasza Ekscelencya otrzyma niebawem polecenie do opuszczenia miasta Podgorycy i otaczających je fortów. Prawdą jest, że przednie nasze straże zostały wzmocnione ze

względu na agitacyę, która się objawia w Albanii przeciw Czarnogórze, a która, jak mamy wszelkie powody przypuszczać, podtrzymywana jest zachowaniem się administracyi tureckiej, której naczelnikiem jest Wasza Ekscelencya. — Proste środki ostrożności nie powinny wzbudzać w Waszej Ekscelencyi przypuszczenia, jakoby były prowokacyą rozlewu krwi i nie powinny z strony W. E. lub wojsk jego usprawiedliwiać takiego wyzwania, jakie miało miejsce podczas narad kongresu w Krainie. Forpoczty nasze będą przestrzegały ścisłej defenzywy, są jednakże gotowe odeprzeć każdy nieusprawiedliwiony atak."

(Święty Dawid.)

O sprawcy rozruchu religijno-komunistycznego w Toskanie, Lazarettim, który poległ od kuli żandarma, podaje korespondent *Fanfulli* z Arcidosso następujące ciekawe szczegóły: Działalność tego fanatyka datuje się już najmniej od lat ośmiu. Jest on synem wieśniaka w okolicy Arcidosso. Już wcześnie porzucił dom rodzicielski a powrócił po kilku latach do miejsca urodzenia z nadzwyczaj długiemi włosami, spadającemi z głowy, z wielką brodą i z blizną w formie serca na czole. Opowiadał, że objawił mu się Piotr św. i palcem wypalił mu ten stygmat na czole. Od tego czasu zwał się Lazaretti świętem Dawidem. Jakoż niebawem zaczął wśród całej okolicznej ludności uchodzić za świętego. Wielbiciele jego dostarczali mu napoju, żywności i odzienia i wybudowali nawet podług jego przepisu odosobnioną celkę na górze. Niezadowolony tem powodzeniem, zaczął w roku 1872 organizować swoich zwolenników w gminę religijną na komunistycznej podstawie. Zredagowany przez niego i podany do druku statut zawiera następujące przepisy: 1) Stowarzyszenie wchodzi w życie d. 1go stycznia 1872 roku a kończy swą działalność z grudniem roku 1890. 2) Każdy członek oddaje towarzystwu siebie samego, cały swój majątek, swoją żonę a nawet swoje dzieci. 3) Członkowie dzielą się na trzy klasy, na szlachtę, posiadających grunta wieśniaków, i robotników nie mających żadnej własności. 4) Wszyscy muszą służyć towarzystwu i zarabiać sobie sami na utrzymanie. 5) Stowarzyszenie stara się o utrzymanie i wyżywienie członków nie mogących pracować, o pielęgnowanie chorych i wychowanie dzieci. 6) Aż do ostatecznego ugruntowania porządku społecznego wolno członkom mieszkać osobno w swoich pomieszkaniach. Wszyscy jednakże muszą nosić jednakową odzież: mężczyzni półwełniane kaftany, szare z czarnemi brzegami i kapelusz żeglarski z czarnemi taśmami. Dawid nosi odzież szarą a w ręku trzyma zawsze długi pastorał z kulą na końcu. 8) Wszyscy członkowie noszą mosiężny medal z oznaką niewiadomego znaczenia." Wobec swojej gminy, przez niejaki czas dość licznej, odwoływał się zawsze Lazaretti na swoją bespośrednio boską missyę, podczas gdy równocześnie uznawał zawsze powagę kościoła i wzywał swoich zwolenników do przestrzegania jego przepisów. Prorok nie cierpiał przedewszystkiem chciwości. Klątwy, gry i palenie tytoniu były zakazane w gminie, za to wolno było używać przyzwoicie (*onestamente*) rozkoszy jadła i napoju. Zdaje się, że człowiek ten sprawiał głębokie wrażenie na słuchaczach swemi proroctwami. Przepowiadał np., że wszyscy bogaci umrą pewnej nocy a ubodzy podzielą się ich majątkami. Tego rodzaju proroctwa i upomnienie, aby bogaci weszli sami w siebie i rozdzielili chleb pomiędzy ubogich, ubierał Dawid w formę wierszydeł które potem drukowane, kursowały w kołach jego zwolenników a nawet po za temi kołami. Niewiadoma jest przyczyna, dla której po sześciu latach stosunkowo dość cichej działalności przystąpił do otwartego buntu przeciw istniejącemu porządkowi. Prawdopodobnie zwolennicy jego zaczęli się niecierpliwić a nie chcąc stracić popularności i wiary, musiał wywołać rozruch, który przypłacił życiem. Liczył on najwyżej 45 lat.

KRONIKA

— **Wpisy uczniów** do c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie odbywać się będą w dniach 6, 7 i 8 września r. b. Uczniowie wstępujący do klasy pierwszej, lub też z innych zakładów przychodzący, mają przedłożyć świadectwa i metryki.

— **Wpisy uczniów** zwyczajnych jako też terminatorów i w ogóle młodzieży obowiązanej do uczęszczania na naukę niedzielną czyli powtarzania, rozpoczynają się dzisiaj w męzkiej szkole u św. Maryi Magdaleny we Lwowie, rok szkolny zaś, z powodu zajęcia szkolnych lokalności dla wojska, rozpocznie się dopiero dnia 1 października b. r.

— **Przesyłka pieniędzy** do Francyi została znacznie ułatwioną. Z dniem 1 września b. r. można przesyłać do Francyi kwoty pieniężne za przekazami pocztowemi. W Austryi wszystkie urzędy pocztowe, we Francyi zaś tylko pewne poczty, których spis w każdym urzędzie pocztowym przejrzeć można, przyjmują i wypłacają kwoty przekazane. Przekaz w Austryi nadany nie może przenosić kwoty 150 zł., a we Francyi 375 franków. Taksa w Austryi na kwoty do 25 złotych wynosi 25 ct., nad 25 do pięćdziesięciu zł. 50 ct., nad 50 do stu zł. 1 zł., a nad 100 zł. do 150 zł. 1 zł. 50 ct.; we Francyi 20 centimów za każde 10 franków i za każdą część tej kwoty. Wpłata i wypłata kwot za przekazem następuje w Austryi w monecie papierowej, we Francyi zaś w złocie. Do przekazów służą właściwe blankiety z tekstem niemiecko-francuskim, których tylko w urzędach pocztowych nabyć można. Cały adres i kwota na przekazie ma być napisaną literami łacińskiemi. Kupon blankietu nie może być użytym do pisemnych doniesień, z wyjątkiem podania kwoty przekazanej, adresu nadawcy i daty czasu.

— **Szkoła etatowa męska** imienia Konarskiego, przedtem „główną grecko-kat. wzorową" zwana, przeniesioną została celem dogodniejszego umieszczenia z II piętra na I w tym samym domu pp. Lewakowskich w Rynku. Szkoła ta niczem się nie różni co do planu naukowego i języka wykładowego od innych szkół etatowych miejskich. Rok szkolny rozpoczyna się w niej dnia 9 września, a wpisy uczniów 3 września w kancelaryi na 1 piętrze od frontu, gdzie było „towarzystwo pracy kobiet."

* **Kradzież.** Wczoraj skradziono z wozu M. Kochowi, kuśnierzowi z Komarna, na placu Krakowskim pięć kożuchów i inne drobniejsze rzeczy. Złodziej poprzerzynał na wozie worki, w których zawiązane były kożuchy. Straż policyjna wyśledziła w ciągu tego samego dnia sprawców tej kradzieży.

* **Służąca** niewiadomego nazwiska, którą p. Rozalia L. pod l. 12 przy ulicy Sykstuskiej przed paru dniami wzięła do służby z ulicy, okradła wczoraj swoją panię i uciekła, zabrawszy zarazem swoją książkę służbową. Zbiegła liczy około 18 lat, jest wzrostu średniego, brunetka.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznaniu dr. Franciszek Rakowicz, były redaktor *Nadwiślanina* w Chełmnie, a następnie *Gazety Toruńskiej*, autor kilku publikacyj w sprawach ekonomicznych, dyrektor banku włościańskiego i członek Rady miejskiej w Poznaniu. Dr. Rakowicz odbył studya medyczne, lecz wcześnie porzucił praktykę lekarską dla zawodu publicystycznego, w którym też położył znakomite zasługi. — W Krakowie oficer byłych wojsk polskich, były prezydent miasta Kalisze, Antoni Bystrzyński.

— **Król bawarski** zarządził, ażeby w roku przyszłym odbywała się w Monachium międzynarodowa wystawa sztuk pięknych, która powtarza się co cztery lata. Sam król objął protektorat wystawy.

— **Nobiling,** sprawca zamachu na życie cesarza niemieckiego, miał być według *D. Montagsbl.* oddany na obserwacyę do zakładu obłąkanych celem zbadania, czy rzeczywiście cierpi na umyśle, lub też symuluje tylko chorobę umysłową. Tego ostatniego zdania jest kilku poważnych lekarzy berlińskich.

— **Straszna burza** spustoszyła kilka miejscowości w okolicy Haimbach nad Renem. Woda zburzyła dwa domy a wiele uszkodziła lub pozabierała z nich ruchomości mieszkańców. W samem Haimbach przystęp do domów był niemożliwym, gdyż powódź zatkała namułem drzwi i okna. Na Renie ustać musiała na jakiś czas żegluga. Jednocześnie grad wielkości jaj gołębich spustoszył winnice.

— **Pojedynek amerykański.** Peszteńskie dzienniki opowiadają: Adjunkt konceptowy w ministerstwie wyznań i oświaty, 26 letni Eugeniusz Toth, otrzymał był w tych dniach od nieznajomej osoby bilet, przypominający mu dzień 24 sierpnia 1878. Od tej chwili Toth stawał się coraz smutniejszym i wobec przyjaciół wyraził się, że dnia 24 sierpnia musi ich pożegnać, chociaż wcale się nie wybiera na wojnę. Kiedy nareszcie dzień ten nadszedł młody człowiek znikł, a w mieszkaniu jego znaleziono list z uwiadomieniem, że musi sobie życie odebrać. Zdaje się wątpliwości nie ulegać, że Toth padł ofiarą amerykańskiego pojedynku.

— **Niemiła przygoda** spotkała w tych dniach prefekta Sekwany, p. Duval, w podróży z Hiszpanii do Bayonne. W tem ostatniem mieście p. Duval, który podróżował z żoną, przesiąść się musiał do pociągu, odchodzącego do Bordeaux. Już spory kawał drogi za Bayonną pani Duval spostrzegła, że w wagonie pociągu hiszpańskiego zapomniała torebkę ze swemi brylantami. Telegrafowano z najbliższej stacyi do naczelnika w Bayonne, ażeby zarządził poszukiwania, jakoż w jednym z wagonów III klasy pociągu hiszpańskiego znaleziono jeszcze podartą torebkę pani Duval, ale brylanty znikły!

— **Pożar mostu.** *Czern. Ztg.* donosi, że dnia 21 b. m. zgorzał długi most drewniany na rzece Mołdawie, łączący Gurahumorę z Bukszają. Ogień, według jednych, powstać miał w skutek nieostrożności pastuchów, według innych zaś od uderzenia piorunu. Rzeka Mołdawa wzbierała z powodu nawalnych deszczów mocno wezbrała, komunikacya przeto jest bardzo utrudnioną.

— **Prawdziwem Eldorado** dla rybaków zarówno jak myśliwych była do niedawna jeszcze Norwegia. W ostatnich latach jednak tak się tam rozwielmożniło „modne łowiectwo", polegające na tem, ażeby o każdym czasie mordować wszystko, co na strzał wyjdzie, że n. p. dzikie reny i tak zwane kurki śnieżne w krótkim czasie zostały prawie zupełnie wytępione. Na wyżynie Hardanger, największej w Skandynawii, dawniej nierzadko spotkać można było stada renów liczące po 300 do 400 sztuk, obecnie rzadko spotkać można 50 tych zwierząt w stadzie. Modni myśliwi, zwłaszcza Anglicy, strzelali nieraz do renów nawet wtedy, kiedy nie było najmniejszego podobieństwa dostania rannego lub ubitego zwierzęcia, które ginęło w stepie albo w przepaści. Najznakomitszy współczesny myśliwy norwegski, profesor Fries, obliczył, że w całej Norwegii nie ma już obecnie jak 6000, a najwyżej 8000 renów. Tak samo rzecz się ma z kurkami śnieżnemi. Zdarzało się, że dwaj myśliwi w ciągu tygodnia ubijali 1200 sztuk tych ptaków. Rząd norwegski nareszcie ujrzał się zniewolonym położyć kres temu wandalizmowi i w ostatnich dniach wydał stosowną ustawę, według której odtąd wolno polować w Norwegii tylko przez krótki czas lata i za opłatą 200 koron (około 150 zł.) od sezonu.

— **Trzęsienia ziemi** od tygodnia są na porządku dziennym w środkowej Europie. O gwałtownych trzęsieniach w wielu okolicach Niemiec doniesiono wczoraj. Dziś znajdujemy w *Laib. Ztg.* wiadomość, że w okolicy Nassenfuss w Krainie dnia 21 b. m. o godzinie 7 rano dało się czuć pięć gwałtownych wstrząśnień podziemnych, którym towarzyszył łoskot. Zjawisko to trwało trzy sekundy. Następnego dnia ponownie nawiedziło tę samą okolicę trzęsienie, ale już słabsze. W innych zresztą okolicach Krainy obserwowano także to zjawisko. *Köln. Ztg.* tak opisuje wielkie trzęsienie z dnia 26 b. m, które nawiedziło głównie środkową część dorzecza Renu. Dziś z rana mieszkańcy Kolonii nabawieni zostali niemałego przestrachu trzęsieniem, które postępowało falą od zachodu ku wschodowi. Mogło być 3 minuty przed godziną 9, kiedy uczuć się dało nagle drżenie i falowanie ziemi, które zwolna się wzmagało tak, że budynki w gwałtowny sposób chwiać się zaczęły. W pokojach stoły, krzesła, łóżka, piece podskakiwały tak mocno, że znajdujące się na nich drobniejsze przedmioty, uderzały o siebie lub się przewracały; co więcej, w niektórych mieszkaniach piece całe i inne większe przedmioty runęły na ziemię, a siedzące na krzesłach osoby były poruszane gwałtownie. Wielu utrzymuje, iż doznawało przytem uczucia, jak gdyby prąd elektryczny przebiegał im po nogach, i jak gdyby im podłogę z pod nóg usunięto. Niektórzy czuli przytem także zawrót głowy. Na wieży tumu wydać miała głos kilkakrotnie sygnaturka, a w niektórych domach zegary wahadłowe stanęły. Kiedy już po 7 do 8 sekundach wstrząśnienia ustawały, słyszec się dał głuchy, do odległego grzmotu podobny, łoskot podziemny. Mieszkańcy powybiegali na ulice, gdzie znów z dachów sypały się pokruszone cegły kominów i dachówki. Jeden taki kamień spadając z góry tak ciężko skaleczył pewną kobietę, która uciekała z dzieckiem na ręku, że nieszczęśliwa wkrótce potem życie zakończyła. Znajdujący się na nabożeństwie w kościołach byli tak przerażeni nagłem chwianiem się filarów, że w największym popłochu pouciekali na ulice. Oprócz znacznej liczby kominów runęły w niektórych domach wyprawy pował, stukateryе, świeczniki, dzwony i t. d. Wiele murów i sklepień popękało, a opierające się o siebie jedną ścianą budynki niektóre, odstały od siebie podczas trzęsienia, jakby je kto przeciął." Na górnych piętrach trzęsienie dało się czuć nierównie gwałtowniej, niż na dolnych, i takiem przerażeniem napełniło mieszkańców, że niektóre kobiety chciały przez okna skakać na ulicę. Pewna pani z przerażenia jakby skamieniała na ulicy, nie mogła kroku postąpić i musiała być odwieziona. W 11 minut po godzinie 10 dało się uczuć jeszcze jedno wstrząśnienie, które jednak ani pod względem gwałtowności, ani czasu trwania, nie dorównywało pierwszemu. Nigdzie podczas całego przebiegu zjawiska nie spostrzeżono, ażeby barometr opadał. Przytoczony dziennik podaje sprawozdania z towarzyszących trzęsieniu zjawisk w kilkudziesięciu miejscowościach, które zawierają po największej części podane już wyżej szczegóły. Podnieść można jeszcze tylko szczegół, że podczas drżenia ziemi drzewa szumiały, a powierzchnia wody na Renie poruszała się w dziwnych kółkach ukośną linią, odpowiadającą kierunkowi trzęsienia. W miejscowości Norf pospadały duże i mocno zbudowane kominy, w Düren dzwony się rozdźwięczały, a wszędzie mieszkańcy pouciekali z domów, doznawszy uczucia nieokreślonej obawy i niepewności. Według ostatnich depesz zresztą trzęsienia o tej samej porze, lubo mniej gwałtowne, uczuć się dały w różnych okolicach Belgii i Holandyi, jak Neufchateau, Tongres, Namur, w prowincyach Holland, Gelderu, Utrecht, Brabant, Limburg i t. d. Nawet w obserwatoryum brukselskiem skonstatowano trzęsienie, które przeto obejmowało bardzo znaczny obszar ziemi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże.

(*H*) **Wiedeń**, 27 sierpnia. (*Koresp. Gaz. Lw.*) Rotunda na placu wystawy powszechnej przybrała się znowu w szatę godową. Cały jej poziom wewnętrzny zamienił się na piękny ogród z tryskającą na środku wysoką fontanną, a na podwyższonej balustradzie poziomu stanęły stoły, stoliki i krzesła, rozlokował się ogromny bufet i, co więcej, urządzono osobną pocztę, osobny urząd telegraficzny i biuro tutejszej giełdy zbożowej.

Wszystko to na chwilę tylko, na niespełna trzy dni, dla szóstego międzynarodowego targu na zboże, który jednak, kto wie, czy długą będzie miał kontynuacyę. Może odbędzie się jeszcze w Wiedniu kilka takich targów, dla ostatecznego przekonania się, że ten pomysł z czasów tak zwanego „rozkwitu ekonomicznego" nie posiada dostatecznych warunków żywotności. W Peszcie, który małpowaniem instytucyj wiedeńskich, koniecznie chce dorównać Wiedniowi, dosyć stanowczo już wytworzyła się opinia, że tamtejszy tegoroczny targ międzynarodowy był rzeczywiście już ostatni.

W rzeczywistości targ ten przybiera coraz więcej cechę przeniesionej tylko na inne miejsce wiedeńskiej giełdy zbożowej; mianowicie cechy międzynarodowej trudno już w nim się dopatrzeć: cechę tę można mu przypisać o tyle tylko, że więcej niż kiedykolwiek zbiegają się tu różne narodowości monarchii austro-węgierskiej, aby się przekonać o swej pod względem ekonomicznym zawisłości od międzynarodowych kapitalistów. Że na targu tegorocznym była reprezentowana także pewna wielka firma alzacka, o tem było można dowiedzieć się tylko z spisu uczestników i z przechwałek tych, którym zleżało na podniesieniu tego doniosłego faktu.

Frekwencya targu tegorocznego wynosiła wedle seryi spisów, z których trzeci wydano dziś w południe, 3.617 osób, czyli znacznie mniej niż dawniej. Nie żałowaliśmy kilku minut czasu na zliczenie uczestników, albowiem spisy same nie są numerowane. Dzienniki tutejsze już w niedzielę liczyły 4000 osób, a w poniedziałek 5.500; dziś może doszły już do 7000... Z Galicyi naliczyliśmy 75 uczestniczących już to handlarzy (przeważnie), już to szlachty. Pomnożyła się przeto liczba uczestników z Galicyi; ale bardzo słusznie zauważył p. Bolesław Augustynowicz, który przybył tu jako delegat lwowskiego towarzystwa gospodarskiego, że więcej od pomnożonej liczby osób byłoby pożądane liczniejsze dostarczenie próbek zboża galicyjskiego, aby w ten sposób udowodnić, jak mylną jest utrzymująca się wciąż jeszcze o gospodarzach galicyjskich opinia, że produkt ich jest gorszy od innych. Jakoż próbek zbóż galicyjskiego żniwa, szczególniej próbek przywiezionych przez samych producentów, było bardzo niewiele.

Wiadomo już z telegramów, że handlarze galicyjscy uciekali się do różnych sposobów, aby wpłynąć na producentów galicyjskich w duchu obniżenia cen, już to powołując się na niższe żądania producentów węgierskich, już to agitując zapomocą prasy tutejszej, której niekorzystne wzmianki o Galicyi pochodzą od handlarzy z Podwołoczysk, Tarnopola i t. d. Starannie unikali podać cokolwiek do wiadomości o transakcyach na zboża galicyjskie, a jeszcze staranniej utrzymywali notowania w tajemnicy. Tymczasem, jak z innych dowiadywałem się źródeł, transakcye były, i to dosyć znaczne; tylko liczby trudno ściśle oznaczyć, jak w ogóle statystyka targu co do transakcyj jest rzeczą absolutnie niepodobną, jeśli chodzi chociażby o przybliżoną ty ko dokładność. Co do konkurencyi z Węgrami zaś mieliśmy sposobność przekonać się, że ziarno galicyjskie jest bez wszelkiego porównania lepsze od węgierskiego. Najwięcej uderza ta różnica w specyalności węgierskiej, t. j. w tak zwanej „banatce" (pszenicy z Banatu); wobec próbek banatki żniwa galicyjskiego (mianowicie także wobec próbki wymienionego powyżej pana Augustynowicza, tudzież spółki tarnopolskiej, reprezentowanej przez p. Żywickiego) wydawała się banatka węgierska niewiele lepiej od posladu, którym w polskich gospodarstwach drób zwykło się karmić.

Przy sposobności ważną dodamy tu wiadomość. W sprawie konkurencyi węgierskiej powoływano się na refakcyę przyznawaną węgierskiemu handlowi zbożowemu, która od transportów zboża do Szwajcaryi ma wynosić 60 franków od wagonu. Byłby to ważny czynnik konkurencyi, gdyby był pra-

wdziwy. P. Sochor, generalny dyrektor kolei Karola Ludwika, zapewnił jednak obecnych tu producentów, że to pogłoska tylko, i że w razie, gdyby się potwierdziła, kolej Karola Ludwika postara się o stosowne uwzględnienie także interesu producentów i handlu z Galicyi.

Zanim przejdziemy do sprawozdania z samego przebiegu targu, wypada nam wyznać, że pierwsze dwa telegramy nasze były pisane pod wrażeniem niedokładnego jeszcze własnego zoryentowania się z jednej strony, a przechwałek poniedziałkowych porannych dzienników tutejszych z drugiej strony — przechwałek do pewnego stopnia uzasadnionych dobrze z początku wróżącemi oznakami, które to wróżby jednak coraz więcej okazywały się zwodniczemi, im więcej targ zbliżał się ku końcowi. Temi okolicznościami prosimy usprawiedliwić pewną sprzeczność między pierwszemi dwoma, a następnemi telegramami i listem niniejszym.

---

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 17 sierpnia do 24 sierpnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.75 do 8·50 złr. Żyto 4.25 do 5·50 złr. Jęczmień 4·25 do 6·— złr. Owies 4·— do 4.75 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 5·25 do 6·— złr. Kukurudza nowa 4·75 do 5·50 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 5.25 do 6·75 złr. Groch pastewny 4·50 do 5·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8.— do 9·— złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 3·75 do 4·10 złr. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 30·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do — — złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 40·— do 43·— złr. Kminek 28·— do 31·— złr. Rzepak zimowy 12.— do 12.75 złr. Rzepak letni 11·25 do 11·50 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 9·— do 10·25 złr. Nasienie lniane 9·25 do 10·50 złr. Nasienie konopne —·— do —·— złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 32·35 do 33.20 złr.

÷ **Wiedeń**, 27 sierpnia. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1540 sztuk, średniego 981 sztuk, ciężkiego 1129 sztuk, razem 3650 sztuk, czyli o 556 sztuk więcej niż przed tygodniem. Przy tak licznym spędzie nietylko przebieg targu był znów leniwy, lecz i ceny z wyjątkiem towaru lekkiego doznały zniżki o 1 zł. na 100 kilo. Płacono: towar lekki 34—42 zł., średni 43—45 zł., ciężki 45—47 zł. za 100 kilo ż. w.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost poświęca obecnej militarnej sytuacyi w Bośnii i Hercegowinie następujące uwagi: „Chwilowy zastój w operacyach jest tylko pozorny i objawia się prawie wyłącznie tylko w kierunku najbliższego przedmiotu operacyjnego. W rzeczywistości zaś wojska cesarskie czynne są ciągle na obu obszarach okupacyjnych, chodzi bowiem przedewszystkiem o ubezpieczenie obszaru zdobytego i o stworzenie niewzruszonej podstawy operacyjnej w Hercegowinie i Bośnii. W wojnie górskiej ubezpieczenie linii operacyjnej i komunikacyjnej do najtrudniejszych należy zadań; wyczerpuje całą uwagę wodzów i wszystkie siły wojsk, tam osobliwie, gdzie obrona kraju czerpie czynniki swej siły z powstania mieszkańców gór. Armia regularna, licząca najmniej 30 batalionów nizamów i redyfów stanowi punkt krystalizacyjny, około którego gromadzą się wszystkie inne żywioły powstania. Pobite na froncie, rozbite przez nasze brygady pod Kosną, Jajczami, Zepczami, Busowaczem i Serajewem bandy powstańcze rzucają się na nasze flanki i linie odwrotowe i mogłyby zagrozić naszym kolumnom prowiantowym, niepokoić naszą rezerwę, gdybyśmy chcieli przedłużyć nasze linie operacyjne bez poprzedniego osiągnięcia koniecznych rękojmij. Krytyczny badacz z zadowoleniem tylko spoglądać może na przyjęty przez nas sposób operacyj wojskowych, polegający na metodycznem, systematycznem, powolnem, ale niezawodnie do celu prowadzącem operowaniu. Tylko taki sposób działania daje gwarancyę trwałego sukcesu. W r. 1703 większa część północnego Tyrolu zaraz w pierwszych 10 czy 12 dniach bawarsko-francuskiego najazdu zalaną została wojskami nieprzyjacielskiemi. Kufstein, Plattenberg, Hall a nawet stolica kraju, Insbruk, wąwozy pograniczne pod Scharnitz, Luetasch, Ehrenberg, był już w rękach księcia Maksymiliana Emanuela. Olśniony takiemi sukcesami, książę kazał swoim batalionom wspinać się nawet na grzbiet Brennera, a oddziały jego niepokoiły nawet Sterzing. Ale ten pospiech był zarazem zgubą dla księcia. Na tyłach wojsk jego gromadził się lud w porzeczach Innu Zilleru, Stubayera i Lecha, a po upływie kilku tygodni nie było w Tyrolu ani jednego Bawarczyka, ani jednego Francuza. Takim fatalnym zwrotom w wojnie górskiej zapobiedz można tylko powolną okupacyą kraju. Zdobywszy jednę piędź ziemi, należy zabezpieczyć ją przeciw wszelkim możliwym wypadkom. Jak się zdaje, główna kwatera w Serajewie nie zapomina o tem i ztąd pochodzi pozorny zastój, który, jak to wypływa z dzisiejszych doniesień, nie przeszkadza bynajmnej wysyłaniu silnych patroli nawet na największą odległość z Mostaru, Serajewa i Banialuki. Z drugiej strony jest rzeczą bardzo naturalną, że dowódzcy powstańców dokładają wszelkich starań, ażeby niepokoić nasze skrzydła i linię odwrotową, bo tylko tym sposobem mogą spodziewać się rezultatu.

W sprawie renitencyi podwodowej na Węgrzech podają dzienniki węgierskie następujące wiadomości: Dnia 27 b. m. odbyła się zwyczajna kongregacya kwartalna komitatów peszteńskiego, piliskiego, solskiego i mało-kumańskiego. Pierwszym przedmiotem rozpraw była kwestya podwód dla armii. Juliusz Gullner pochwalał postępowanie wiceżupana i żądał, ażeby kongregacya z uwagi, iż rozporządzenie rządowe musi być wykonane, wystosowała remonstracyę do sejmu, wykazując nielegalność postępowania rządowego. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto. Minister honwedów, baron Szende, jako zastępca ministra spraw wewnętrznych, wytoczył śledztwo dyscyplinarne wiceżupanowi komitatu peszteńskiego i usunął go od urzędowania. Starszy żupan komitatu peszteńskiego, hr. Szapary, oznajmia także publicznie, że rozporządzeniem ministra usunięty został z urzędu za renitencyę w sprawie podwodowej.

Pester Lloyd donosi z Serajewa, że fmp. br. Filipowicz prosił Najj. Pana o upoważnienie do zawiadomienia oficerów i urzędników wojskowych, służących w armii okupacyjnej, że rok 1878 policzony im zostanie za dwa lata służby.

Pester Lloyd donosi także, iż jest rzeczą udowodnioną, że *ferik* Hafiz basza był czynnym członkiem rządu rewolucyjnego w Serajewie. Pod Zepczami dowodził osobiście. Był on także intelektualnym sprawcą zamachu na dywizyę hr. Szapary'ego.

Neue Freie Presse otrzymała od swego korespondenta z Serajewa następujący telegram wysłany dnia 25 sierpnia: Zarządzone dotychczas w Serajewie przez naczelną komendę środki mają na celu ubezpieczenie wojsk naszych i przywrócenie uporządkowanych stosunków w mieście. Stosownie do tego obsadzono miasto i okoliczne wzgórza dostatecznemi siłami; patrole przebiegają całe miasto, dzisiaj rozpoczęto prace około wzniesienia tymczasowych fortyfikacyj. Rozbrojenie tutejszej ludności odbywa się szybko i energicznie. Urzędnicy tureccy zostali wprawdzie usunięci z swoich stanowisk ale zdaje się, że będą tymczasowo restytuowani, gdyż znają najlepiej tutejsze stosunki a stworzenie nowego i odpowiedniego aparatu rządowego jest obecnie prawie niemożliwe. Artykuły żywności i inne potrzebne do codziennego życia przedmioty poskoczyły tak mocno w cenie, iż musiano ogłosić w mieście, że stawianie bezczelnie wygórowanych cen będzie surowo karane. Skutek był taki, że wczoraj wiele składów na cały dzień zamknięto. Niektóre artykuły poskoczyły w górę o 300 procent nad nominalną cenę. Hafiz basza pod eskortą odprowadzony został do Broodu.

Wczoraj podał nam telegram wiadomość, że w Serajewie ukonstytuowała się już reprezentacya gminna. Reprezentacya ta składa się z 18 mianowanych członków i to z 5 mahometan, 6 dysunickich Greków, 3 katolików i 4 izraelitów. Z łona jej został wybrany Fazly basza syn Mustafy bega. Z jeńców zabranych przy zajęciu miasta odesłano 668 ludzi pod eskortą do Broodu. C. k. polna żandarmerya pojmała jednego z najniebezpieczniejszych buntowników i naczelników powstania tureckiego Hadżi Jankowicza.

Sygnalizowany nam wczoraj w drodze telegraficznej belgradzki telegram *Pol. Corr.* o podaniu się do dymisyi ministerstwa serbskiego opiewa: Całe ministerium serbskie podało się do dymisyi, którą książę Milan przyjął. Równocześnie poruczył książę Risticzowi utworzenie nowego gabinetu, w którym tylko dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Milojkowicz ma nadal zatrzymać swoją tekę. Ten sam dziennik donosi, że dotychczasowi dyplomatyczni agenci rossyjski, austryacko-węgierski i włoski, panowie Persiani, książę Wrede i hrabia Jomini, zostali mianowani ministrami-rezydentami na dworze serbskim.

Politische Correspondenz dowiaduje się z Konstantynopola pod dniem 27 sierpnia, że w Macedonii przybrały stosunki cechę tak groźną, iż Rossya objawiła podobno zamiar czynnej interwencyi. Layard nalegał na Portę, aby bezzwłocznie przystąpiła do zorganizowania żandarmeryi.

Odroczenie rozdzielenia nagród na wystawie paryskiej aż do dnia 21 października sprawiło znaczne wrażenie we Francyi i zagranicą. *Figaro* dowiaduje się, że przyczyna tego odroczenia jest politycznej natury. Czasu było dosyć do 18 września, w którym to dniu pierwotnie miało nastąpić rozdzielenie nagród, i można było wygodnie przygotować wszystkie uroczystości — ale niestety, rząd nie ma — pieniędzy, a nie chce podczas nieobecności Izb robić zbyt wielkich wydatków, któreby może nieznalazły w Izbie potwierdzenia. Senat i Izba nie zbiorą się zapewne oficyalnie przed 21 październikiem w Paryżu, gdyż otwarcie sessyi przypada na 28 października, ale w takim razie obie Izby wezmą w ceremonii udział *in pleno*, a już sama ich obecność będzie mogła być uważana za potwierdzenie uczynionych wydatków. Z tego wszystkiego wynikałoby, że rząd nie jest zbyt pewny większości w Izbach.

Według stambulskiego korespondenta *Pol. Corr.* otrzymała Porta wiadomość, iż banda powstańców bułgarskich złożona z 5000 ludzi uderzyła na wojska tureckie pod Küstendżi. Już przed niejakim czasem otrzymał rząd wiadomość, że pomiędzy Küstendżi a Sofią organizują się oddziały powstańców z zamiarem wtargnięcia do Macedonii. Zdaje się, że oddziały te postanowiły już przystąpić do akcyi, a wspomniany napad na wojska tureckie można uważać za początek nowych ciężkich zawikłań.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 sierpnia. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola 28 b. m., że Porta otrzymała najniepomyślniejsze wiadomości o nadużyciach ligi albańskiej w Pryzrenie. Skłania ona ludność muzułmańską do powstania, a regularne wojska tureckie do odstępstwa od sztandarów i połączenia się z powstańcami. W dystryktach graniczących z Nowibazarem panuje wielkie wzburzenie.

Reprezentanci Niemiec, Austryi i Włoch w komisyi dla spraw powstania w górach Rhodope odmawiają wrzekomo podpisania protokołu Fawcetta.

Berlin, 28 sierpnia. Wymiana tureckich dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła dziś w pałacu kanclerza państwa.

Wiedeń, 29 sierpnia. (*Tel. pr.*) Do *Presse* telegrafują z Gospic, że od czasu zajęcia Serajewa Turcy w Krainie upadli na duchu. W Bihaczu powstały w łonie powstańców niesnaski i spory. Jedna partya żąda, aby złożyć broń i oddać twierdzę wojskom austryackim. Druga partya oświadczyła się za dalszą walką i poczęła sypać szańce na brzegach Uny po za obrębem warowni bihackiej. Dziś miał nastąpić atak na Bihacz. Wszyscy chrześciańscy powstańcy oświadczyli, że złożą broń; wygnańcy zaś chcą wstąpić jako ochotnicy do szeregów cesarskich. Wysłany z Serajewa oddział pod komendą generała Kopfingen, powrócił nie spotkawszy nigdzie znaczniejszych sił powstańczych. Patrol jazdy austryackiej zabrał pół bateryi i 31 żołnierzy tureckich z dwoma oficerami.

Konstantynopol, 28 sierpnia. Wskutek przedstawień gubernatora Trapezuntu, patryarchy i angielskiego konsula uchwalili Lazowie nie opierać się okupacyi Batumu przez Rossyan.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 sierpnia 1878, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 162·75, Węg. akcye kredyt 210.—, Akcye anglo-austr. 103·50, Akcye banku Union 64·—. Akcye kolei Karola Ludwika 233·75, Akcye kolei północnej 203·50, Akcye kolei południowej 70 — Akcye kolei Alföld 121·50, Akcye kolei Elżbiety 165·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 126 —, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 118 —, Akcye kolei Rudolfa 121·—. Akcye kolei Albrechta 92·80, Węg. oblig. państw w złocie 67·—, Galic. oblig. indemn. 83·75, Losy z r. 1864 142·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 113·50, Akcye banku obrotowego 103 —, Losy tureckie 26·60, Akcye kolei węg.-galic. 87·10, Akcye kolei państwowe, 254·50. Akcye banku [illegible]skowego 103·75 Rubel papierowy 1·20½, Wiedeńskie losy —·—, Węgierskie losy 80·—, Ma[illegible]niem 56·75 Węgierska renta —.—. U[illegible]sobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 28 sierpnia, godzina, 4, minut 18. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 103·75, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 234·25, Południowa 69·50, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 91.—, Gal. oblig. indemn. 83·75, Gal. listy zastaw, banku włośc. 89·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Rubel papierowy 1.20¼. Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 29go sierpnia, godzina 10 minut 50. Akcye kredytow 244·50. Anglo-Austr. 103·75, Unionsbank 64·25, Kolej Karola Ludwika 234·—, południowa —·—, Rubel papierowy 1·20¾, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Gal. bank rustykalny — —, Losy z r. 186[illegible] — —, Napoleonsdor 9·20—. Usposobienie dość silne.

Od[illegible]

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Program szkół i czynności“ Stowarzyszenia pracy kobiet we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 29 sierpnia 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 734·21 mm. Psychrometr suchy 16.6°C. Psychrometr wilgotny 15.4°C. Prężność pary 12.3 mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 6 Wiatr SW2 Ozon 8. Opad w mm. ostatnich 24 godzin — Temperatura powietrza + 13·3°R

Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa,

dnia 29 sierpnia 1878.

Hotel George'a

Pp. Dr. A. Wich z Wiednia. K. Racovits z Rumunii. E. Radziejowski z Wojsławic. N. Voinov z Rumunii. F. Hinbermayer z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Mijakowski z Złoczowa. E. Chmielewski z Starego miasta. J. Michałowski z Skałatu. S. Czubaty z Komarna. R. Hilberger z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. Ł. Zadurowicz z Stanisławowa. K. Braistroff z Paryża. Z. Tarkowska z Warszawy.

Hotel Angielski.

Pp. E. Leonhard z Rossyi. L. Modzelewski z Podola rossyjskiego. E. Reisewitz z Kattowitz.

Hotel Warszawski.

Pp. H. br. Wilczek z Samoklęski. S. Katyński z Grodowic. D. Rusiecki z Ukrainy.

Hotel Langa.

Pp. M. Mantler z Pragi. M. Schurgast z Lobschütz. J. Borowska z Liska.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. Andahazy do Buczacza Dr. K. Raczyński do Wiednia. M. Bardecki do Podhorec. O. Schnell do Firlejówki. A. Targoni do Brodów. J. Teleżyński do Królestwa. P. Twardowski do Czerniowiec. T. Twardowski do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec Podzameczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 28 sierpnia 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232	50	235	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	125	—	127	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	247	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	65	86	50
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	65	86	50
Banku hip. galic. 6% w. a.	91	20	92	—
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	90	—	91	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. z. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	60	84	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	36	5	46
Dukat cesarski	5	41	5	50
Napoleondor	9	23	9	40
Półimperyał	9	41	9	53
Rubel rossyjski srebrny	1	71	1	81
„ „ papierowy	1	20½	1	22
100 marek niemieckich	56	45	57	45
Srebro	90	50	102	—
Kupony w srebrze	100	—	101	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 26 sierpnia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot maj-listopad	62.15	62.30
luty-sierpień	62.15	62.30
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	64.25	64.40
kwiecień-październik	64.25	64.40
Losy z roku 1839 całe	310.—	312.—
„ 1839 piąta część	310.—	312.—
„ 1854 po 250 złr.	107.—	107.50
„ 1860 po 500 złr. 5%	111.75	112.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.—	120.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	142.—	142.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	140.50	141.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24.50	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 1[illegible] złr. 5%	140.—	—.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.50	72.70
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	81.—	81.50
Galicyi	83.75	84.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	74.50	75.50
Węgier	78.50	78.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.25	107.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	258.40	258.60
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	760.—	770.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	813.—	815.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	478.—	48[illegible].—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	166.25	166.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	203[illegible].—	2[illegible]35
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	235.25	235.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	126.25	126.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	257.50	258.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	72.—	72.50
Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	89.50	90.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 [illegible] 6%	90.—	91.—
Pow. [illegible] austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107.25	107.75
Gal. za[illegible] kr. ziem. Krak. los. w 18 [illegible] %	92.75	93.25
„ [illegible] w [illegible] %	95.50	96.50
[illegible]	94.—	—.—
[illegible] kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
po 5%	86.—	86.25
po [illegible] %		
[illegible] tach zwrotne	86.—	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	91.—	91.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	90.—	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%		
„ „ „ „ w 30 l. [illegible] po 6%		—.—
Banku narodowego po 5%		
Węg. tow. ziem. po 5½%	93.75	94.25
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.25	70.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.25	101.75
„ „ 100 zł. w. a.	87.90	88.20
Kol. gal. K[illegible] Ludw. [illegible] zł. 5%	100.50	101.—
„ „ „ [illegible]	99.70	100.—
„ „ „ III.	98.—	98.50
„ „ „ IV.	90.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	79.50	80.—
z r. 1867	—.—	82.50
z r. 1868	—.—	73.[illegible]0
z r. 1872	—.—	69.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	67.75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	163.25	163.75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju [illegible]	91.50	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.—	30.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.75	15.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.75	3[illegible].25
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.25	36.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27.50	28.—
Weksle [illegible]		
Augsburg za 100 zł. w [illegible]		
Berlin za 100 mark w [illegible]	—.—	
Frankfurt za 100 mark [illegible]	—	
Hamburg za 100 mark w [illegible]	—	
Londyn za 10 ft. szt.	115.30	115.80
Paryż za 100 fr.	46.—	46.05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.50.—	5.52.—
„ pełnej wagi	5.51.—	5.53.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.25.—	9.26.—
Rossyjski imperyał	9.48.—	9.49.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.40	100.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 28 sierpnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	75
„ „ „ w srebrze	[illegible]3	80
Renta w złocie	72	20
Losy pożyczki z roku 1860	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	803	—
„ „ kredytowego	244	—
Londyn	115	—
Srebro	100	25
Napoleondor	9	23
Dukat cesarski men.	5	47
100 marek niemieck.	56	70

Dziennik Urzędowy.

(5009 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15239. Celem zabezpieczenia dostawy nafty dla oddziałów urzędowych umieszczonych w głównym budynku pocztowym we Lwowie na czas od 1 listopada 1878 do końca października 1879 rozpisuje się niniejszem licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Roczna potrzeb nafty wynosi około 10.000 kilogramów i należy dla biór (około 4/5 części ogólnej potrzeby) dostarczać najprzedniejszą jak woda przezroczystą, przy ogrzaniu do 40° Reaumura niezapalną salonową naftę nr. I. o sile 44° Beaumé, zaś dla wschodów, sieni, podwórz i t. p. (około 1/5 ogólnej) czyszczoną żółtawą, przy ogrzaniu do 30° Reaumura niezapalną a w mrozie niestygnącą tak zwaną naftę gospodarską o sile 48° Beaumé.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum 50 zł. należy wnieść do 27 września r. b. godziny 12 w południe w biurze prezydyalnem c. k. Dyrekcyi poczt i zauważa się, że przedsiębiorca, którego oferta przyjętą zostanie będzie miał złożyć kaucyę w kwocie 500 złr.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt
Lwów dnia 26 sierpnia 1878.

Kundmachung.

Im Zwecke der Sicherstellung der Beistellung von Nafta für die im Hauptpostamtsgebäude in Lemberg untergebrachten Amtsabtheilungen für die Zeit von 1 November 1878 bis Ende October 1879, wird hiemit die Offert-Verhandlung ausgeschrieben.

Der Jahresbedarf an Nafta beträgt circa 10.000 Killogram und wird für die Bureaus (circa 4/5 des Gesammtbedarfes) feinste wasserklare bei 40° Reaumur unentzündbare 44° (Beaumé) grädige Salon-Nafta Nr. I, für die Stiegen, Corridore, Hofräume und drgl. gereinigte (beiläufig 1/5 des Gesammtbedarfes) bei 30° Reaumur nicht entzündbare und bei Winterskälte nicht stockende 48° (Beaumé) grädige gelbliche Wirthschafts-Nafta zu liefern sein.

Die schriftlichen mit dem Vadium von 50 fl. zu belegenden Offerten sind bis 27ten September l. Is 12 Uhr Mittags im Vorstands-Bureau der k. k. Post-Direction zu überreichen und wird bemerkt, daß der Ersteher 500 fl. als Kaution zu erlegen haben wird.

Von der k. k. Post-Direction
Lemberg am 26 August 1878

(5032) **Ogłoszenie.** L. 11723.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa że treść broszury wydanej pod tytułem „**Нова Бира на Оукраини**“ w związkowej drukarni we Lwowie zawiera w sobie znamiona występków z §. 302 303 i 305 u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tej broszury jest usprawiedliwioną dalsze rozpowszechnienie treści tejże wzbronionem i zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.
Z c. k. sądu krajowego dla spraw karnych
Lwów dnia 26 sierpnia 1878.

(4932) **Ogłoszenie.** L. 11444.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 393 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 189 czasopisma „Dziennik Polski“ z dnia 18 sierpnia 1878 pod napisem „Kronika Lwowska“ zawiera w sobie znamiona występku z §. 300 i zbrodni 65 a. u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik polski“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego dla spraw karnych.
Lwów dnia 20 sierpnia 1878.

(4988) **Ogłoszenie.**

L. 645. C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1878 przy ck. sądzie obwodowym w Kołomyi dnia 21 października 1878 o godzinie 9 rano peczynających się przewodniczącym sądu przysięgłych Prezydenta ck. sądu Władysława Przysieckiego a zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych radców sądu:

Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Juliana Bochyńskiego.

Kołomyja dnia 24 sierpnia 1878.

(5012 1—3) **Edykt.**

L. 13982. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb u. p. jest obowiązującem położonego majątku p. Bolesława Bonieckiego otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego p. Mogilnickiego w Wiśniowczyku a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adw. dr. Sternklar.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego pana sędziego powiatowego Mogilnickiego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić na terminie 4 listopada 1878 o 9 godzinie przedpołudniem płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na dzień 6 września 1878 o 9 godzinie przed południem na którym to terminie wierzyciele jawić się, i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, by wedle § 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Wiśniowczyku celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowiony będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ do wiadomości podane.

Tarnopol dnia 19 sierpnia 1878.

(4996 1—3) **Edykt.**

L. 3052. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż przed się weźmie przymusową publiczną sprzedaż łąki na „Wężowym Stawie“ zwanej pod 2 korce wysiewu obejmującej, do gospodarstwa pod N. 433 w Niepołomicach przypisanej. Michała i Sylwestra Sumarów własność stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Teofilowi Siemińskiemu w kwocie 100 zł. w. a. z pn. wynoszącej w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 2 października dnia 7 listopada i dnia 3 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 130 zł., wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 26 lipca 1878.

(4975 1—3) **Edykt.**

L. 37621. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że nad Marcinem Sokalskim ze Zniesienia, z powodu sprawdzonego jego marnotrawstwa i niezdolności do zajmowania się swojemi sprawami, kuratelę zarządzono i dla niego adw. dr. Marcelego Dziubińskiego kuratorem mianowano.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 10 sierpnia 1878.

(5024 1—3) **Edykt.**

L. 727. Na dniu 4 października 8 listopada i 6 grudnia 1878 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya nietabularnej realności l. 407 w starych Bohorodczanach Jurka Jaremka własnej na zaspokojenie długu Uschera Weiharta w kwocie 34 złr. z pn. Cena szacunkowa 110 złr. wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Bohorodczany 15 czerwca 1878.

(4963 1—3) **Edykt.** L. 4072.

L. 4072. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Edwarda Blumentahala z życia i miejsca pobytu niewiadomego a ewentualnie jego z nazwiska życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców iż tymże na prośbę Lubina Bojarskiego w sprawie tegoż przeciw Edwardowi Blumenthalowi o 1000 złr. w. a. celem doręczenia uchwały z dnia 2 marca 1878 l. 512. jako też później w tej sprawie wydać się mających uchwał ustanowiono kuratora w osobie Dra. Fechtdegena z substytucyą adw. Dra. Bindera rzecz tedy zawiadomionych jest aby wszelkich do obrony swych praw możebnych środków użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów 8 sierpnia 1878.

(5014 1—3) **Edykt.**

L. 8864. C. k. sąd krajowy wzywa wszystkich, którzyby zagubioną książeczkę kasy oszczędności krakowskiej nr. 13915 na sumę kapitalną 97 zł. i procenta po dzień 31 grudnia 1871 narosłe w kwocie 15 zł. 60 ct. aw. czyli łączną sumę 112 zł. 60 ct. na imię Wincentego Sinkowskiego wystawioną posiadali, by takową w przeciągu 6 miesięcy, począwszy od dnia zamieszczenia tego edyktu w gazecie urzędowej lwowskiej tut. c. k. sądowi krajowemu przedłożyli i swe prawa do takowej wykazali, w przeciwnym razie po upływie tego terminu na ponowne żądanie ta książeczka za umorzoną uznaną i i kasa oszędności z takowej odpowiedzialną nie będzie.

Kraków 4 maja 1878.

(4993 1—3) **Edykt.**

L. 8434. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Leona Zangena w kwocie 300 zł. zpu. odbędzie się dnia 29 października, 29 listopada i 31 grudnia 1878 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności Maryi Pruchnickiej lk. 101 w Pełkiniach ciała tabularnego niemającej.

Cena szacunkowa 1640 zł. zakład 164 zł.
Jarosław 12 sierpnia 1878.

(4999 1—3) **Edykt.**

L. 7422. C. k. sąd powiatowy Sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Seliga Linskera w kwocie 720 zł. aw. ponowny przymusowy przetarg realności włościańskiej Jacka Kowalczuka we wsi Tartakowie pod l. 54/8 położonej, karty hipotecznej nieposiadającej na 2650 zł. ocenionej na dnie 28 października, 26 listopada i 17 grudnia 1878, w gmachu sądowym zawsze o 10 godzinie rano.

Zakład 10% ma być złożony przed rozpoczęciem przetargu.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sokal dnia 23 lipca 1878.

(5013 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6311. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 12 października 15 listopada i 20 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Andrzeja i Nastuni Wojtowiczów w Michowie pod lk. 32 położonej na zaspokojenie wierzytelności Leiby Ungera w kwocie 40 zł. aw. z ceną wywołania 280 a wadyum 28 zł. a. w.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Władysława Laskowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 10 sierpnia 1878.

(4984 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4323. Odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 10 sierpnia 1877 L. 5270 zapodaje się do wiadomości, iż w sprawie galicyjskiego akcyjnego banku hypotecznego przeciw Michałowi i Annie Trawińskim pto 56 zł. 70 ct. 56 zł. 70 i 905 zł. 4 ct. odbędzie się na jednym terminie dnia 9 października 1878 o 10 rano w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod L. 333 w Rohatynie położonej, pod zwalniającemi warunkami, za jakąkolwiekbądź cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 30 lipca 1878.

4960 2—3) **Edykt.**

L. 2438 c. k. sąd powiatowy w Staremmieściu uwiadamia niniejszem Maurycego Strusia spółwłaściciela wójtostwa w Leninie małej od trzydziestu lat z życia i miejsca pobytu niewiadomego iż Klotylda ze Strusiów Bleimowa prośbę o uznanie go za zmarłego ut do sądu wniosła.

Wzywa się zatem Maurycego Strusia którem się równocześnie dla obrony praw jego p. Antoniego Gressa i c. k. notaryusza w Staremmieściu za kuratora adactum nadaje aby się wciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosił lub w inny sposób sądowi o swem życiu i miejscu pobytu wiadomość dał ile że po upływie terminu tego za zmarłego uznanym zostanie.

Staremiasto 24 sierpnia 1878.

(4949 2—3) **Edykt.**

L. 4857. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości iż na zaspokojenie wierzytelności Markusa Wanga w ilości 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowem w dniu 15ego października 15tego listopada i 17tego grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 38 i 40 w Brzyskiej woli położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Mojżesza Türkenkopfa należącej która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej a na trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynoszące 40 złr. w. a. zaś akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Leżajsk dnia 28 maja 1878.

(5006 2—3) **Edykt.**

L. 36315. C k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do wiadomości iż na zaspokojenie sumy 6686 złr. 3 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Dyniska p. Juliana Faustyna dw. im. Skólimowskiego własnych na rzecz powszechnego Zakładu zaopatrzenia we Wiedniu uchwałą dnia dzisiejszego dozwoloną została która to licytacya w tutejszym c. k. sądzie w trzech terminach mianowicie na dniu 23 października 6 listopada i 28 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami się odbędzie.

W tych terminach zostaną te dobra tylko za wyższą lub za cenę szacunkową sprzedane.

Gdyby dobra te w terminach powyższych sprzedane nie zostały postanawia termin na dzień 29 listopada 1878 o godzinie 11tej z rana w celu ułożenia warunków ułatwiających.

Cenę wywołania stanowi wartość według aktu detaksacyi na 239248 złr. 80 ct. w. a. ustanowiona.

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 proc. szacunku t. j. kwotę 23924 złr. 88 ct. w. a. bądź w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub Galicyjskiego skcyj. Banku hipotecznego bądź w książeczkach Galicyjskiej kasy oszczędności bądź w Obligacyach indeminizacyjnych lub w gotówce, listy zastawne i oblizacye obliczone zostaną po kursie w ostatnim przed licytacyą numerze Gazety Lwowskiej ogłoszonym. Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem w Depozycie sądowym a o ile w gotowiźnie było złożonem zostanie w cenę kupna wliczonem.

Wadya innych licytujących zostaną im po ukończeniu aktu licytacyi zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzeć można gdzie się protokół oszacowania i ekstrakt tabularny znajduje.

O tej uchwale zawiadamiamy obydwie strony wierzycieli hipotecznych następnie masę spadkową po ś. p. Izydorze z Kopotowskich Skolimowskiej i wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 27 lutego 1878 do hipoteki weszli albo którym uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła na ręce kuratora adwokata Dra. Romanowskiego i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 10 sierpnia 1878.

(4987 2—3) **Edykt.**

L. 5076. Sąd obwodowy w Nowym Sączu otwiera konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchmy w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z z dnia 25 grudnia 1868 położony majątek Stanisława Progulskiego kupca towarów galanteryjnych w Nowym Sączu. Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. Adjunktowi Miskyemu j. o komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia adw. Dra. Jarosza w Nowym Sączu wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 września 1878 o godzinie 10tej przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej winien takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rigorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 9ego października 1878 i podać je na terminie na dzień 6 listopada 1878 o godzinie 10tej przedpołudniem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia pierwszeństwa chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. kon.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz dnia 17 sierpnia 1878.

(4981 2—3) **Edykt.**

L. 5888. C. k. sąd powiatow. w Chodorowie czyni wiadomo że na żądanie Zakładu kredytowego włościańskiego dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w celu zaspokojenia kwoty 485 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Peczenego własnej w Suchrowie pod l. 39 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 19 września 1878 w dniu 21 października 1878 i w dniu 21 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1000 złr. a chęć kupienia mający złożyć ma 100 złr. jako wadyum w gotówce w książeczkach galic. kasy oszczędności w obligacyach państwa w listach zastawnych Zakładu rolniczo kredytowego wraz z kuponami nie zapadłemi według ostniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Chodorów dnia 15 lipca 1878.

(4980 2—3) **Edykt.**

L. 4438. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do wiadomości, że na żądanie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 550 zł. a względnie 515 zł. 67 ct. w. a. z odsetkami po 12% od dnia 6 października 1876, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i kosztami niniejszego podania w kwocie 5 zł. 11 ct. przyznanemi, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Stefana Trusza własnej w Nowosielcu pod l. 89/74 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 18 września 1878, w dniu 18 października 1878 i w dniu 18 listopada 1878, zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 1100 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 110 zł. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego według ostatniego kursu w Gazecie lwowskiej ogłoszonego.

Bliższe warunki można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Chodorów dnia 29 listopada 1877.

(4992 2—3) **Edykt.**

L. 10740. W sprawie egzekucyjnej dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Unguran o zapłacenie kwoty 86 zł. 76 ct. w. a. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 17 września, 15 października i 19 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 227 w Serafińcach położonej do Wasyla Ungurana należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub niżej ceny szacunkowej, cena wywołania 150 zł. wadyum 15 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 30 czerwca 1878.

(4942 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5810. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 250 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 61 w Witwicy, położonej dłużnika Iwana Smulaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 października, 14 listopada i 16 grudnia 1878, każdym razem o godz. 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 13 lipca 1878.

(4997 2—3) **Edykt.**

L. 3412. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa 4 morgi gruntu obejmującego w Nieznanowicach pod nk. 23 położonego, ciała tabularnego nieposiadającego, Maryanny Cwirzykowej własność stanowiącego na zaspokojenie wierzytelności Chanie Brennerowej w kwocie 300 zł. w. a. wraz zpn. w trzech terminach licytacyjnych a mianowicie dnia 15 października, 12 listopada i 19 grudnia 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1010 zł. wadyum zaś 101 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 17 sierpnia 1878.

(4995 2—3) **Edykt.**

L. 6486. W sprawie Chany Breindel Klang przeciw Saulowi i Sarze Mambarom względem zniesienia współwłasności realności tabularnej pod nr. 55 w Jaworowie położonej, odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 3 września i 14 października 1878 o 10 godz. rano przymusowa licytacya tej realności, jednak nie niżej ceny wywołania w kwocie 1185 zł. aw.

Wadyum wynosi 119 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowano p. Ferdynanda Krischkego z Jaworowa.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 28 grudnia 1877.

(5001 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 42960. Celem obsadzenia posady stróża przy zakładzie klinicznym ck. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 15 paździer 1878.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 240 zł. aw. z 25% dodatkiem aktywalnym, wolne pomieszkanie tudzież liberya lub relutum w rocznej kwocie 30 zł. aw.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić iż umieją czytać po polsku tudzież, iż posiadają zupełne fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków i wnieść podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wykazanym do ck. Namiestnictwa na ręce Senatu akademickiego ck. Uniwersyt tu Jagiellońskiego w Krakowie, a to, jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 15 kwietnia 1872 dz. pp. nr. 60 przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie ck. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Lwów dnia 19 sierpnia 1878.

(5002 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 43210. Celem obsadzenia opróżnionej posady sługi przy zakładzie anatomii patologicznej c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1878.

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie 157 zł. 50 ct. aw. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 39 zł. 37½ ct. aw. tudzież dodatek na liberyę w kwocie 21 zł. aw.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 dz. p. p. nr. 60 dla kwalifikowanych podoficerów ck. armii winni udowodnić, iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne uzdolnienie, tudzież dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Podania należy w terminie powyższym wnieść do Senatu akademickiego ck. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko, w braku ukwalifikowanych podoficerów mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

We Lwowie, dnia 22 sierpnia 1878.

(4994 2—3) **Edykt.**

L. 8424. Dnia 3 września, 14 października i 18 listopada 1878 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowowa licytacya realności Wasyla Bryndasa pod Nr. 93 w Jaworowie na małem przedmieściu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Abrahama Leiby Seilera pto 120 zł.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 180 zł. wadyum 18 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne i akta oszacowania tej realności można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 31 marca 1878.

(4985 2—3) **Edykt.**

L. 16376. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 kwietnia 1878 l. 14113 w sprawie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Maryi z Ronków Breańskiej ku zaspokojeniu zapadłych rat kapitalnych i procentów, tudzież resztującego kapitału w kwocie 8652 zł. 41 ct. z pn. przedsięwziętą będzie w gmachu tutejszego sądu dnia 24 września 1878 i dnia 22 października 1878 o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Zagórzany w powiecie bocheńskim położonych Maryi z Ronków Breańskiej własnych pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 30000 zł. w. a.

   Przy pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.
2. Wadyum wynosi sumę 3000 zł. w. a.
3. Gdyby sprzedaż rzeczonych dóbr pod tymi warunkami w tych dwóch terminach do skutku nie przyszła, natenczas celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznacza się w sądzie tutejszym termin na dzień 22 października 1878 o godzinie 4 po południu pod rygorem §. 148 n. s.

Resztę warunków jak również ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadomienie otrzymują chęć kupna mający, tudzież wszyscy wierzyciele, którzyby po dniu 29 października 1877 do tabuli krajowej weszli, jakoteż wszyscy ci, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła przez edykta i ustanowionego dla nich kuratora, adw. dr. Mochnackiego ze substytucyą adw. dr. Czesnaka.

Kraków dnia 2 sierpnia 1878.

(4991 2—3) **Edykt.**

L. 10335. W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jwanow. Semienycz o zapłacenie kwoty 126 zł. 31 ct. w. a. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 17 września, 15 października i 19 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 150 w Wierzbowcu położonej do Iwana Semienycz należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 700 zł. wadyum 70 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 30 czerwca 1878.

(4989 2—3) **Edykt.**

L. 4142. Ku zaspokojeniu przez Józefa Breuera przeciw Krzysztofowi Branickiemu wywalczonej kwoty 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 19 września 1878, o godzinie 10 z rana nawet poniżej ceny szacunkowej egzekucyjna sprzedaż realności tabularnej pod l. 18/32 w Gródku.

Cena wywoławcza 2096 zł. 60 ct.

Wadyum 210 zł. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 30 czerwca 1878.

(4990 2—3) **Edykt.** L. 4565

C. k. Sąd powiatowy w Horodence niniejszem ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Piotra Kuryka przeciw Iwanowi Fedakowi pto 117 złr. 50 ct. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności CN. 82. w Potoczyskach sytuowanej, Jana Fedaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, przy terminach dnia 10 września 1878 dnia 15 października 1878 i dnia 19 listopada 1878 każdym razem o 9tej godzinie przed południem. Cenę wywoławcza stanowi kwota 150 złr. aw, wadyum wynosi 10% tejże ceny szacunkowej. Resztę warunków można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Horodenka dnia 6 lipca 1878.

(4939) 3—3 **Edykt.** L. 5807.

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 40 subrep. 45 w Słobodzie położonej dłużnika Semiona Małanczyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 października 11 listopada 11 grudnia 1878 każdym razem o gdzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. a. w. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywosprzedaną zostanie.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów dnia 13 lipca 1878.

(4944 3—3) **Edykt.**

L. 16561. W wykonaniu odezwy c. k. sądu kra'owego w Krakowie z dn. 15 maja 1878 c. k. sąd deleg. miejski podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia przyznanej tymże nakazem Towarzystwu Zaliczkowemu w Krakowie od Petronelli Michałkowej sumy wekslowej 200 w. a. z pn. odbędzie się jawna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 25 w Czyżynach położonej wedle wykazu hipotecznego gminy Czyżynyn 1 haer. na imię Petroneli Michałkowej zapisanej a protokołem dato 7 kwietnia 1877 L. 9718 egzekucyjnie oszacowanej a to w dwu terminach dnia 11go września 1878 i d. 9 października 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbyć się mających.

Sprzedaż nastąpi tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 2824 złr. 50 ct.

Każdy chęć kupna mający ma złożyć jako wadyum przed rozpoczęciem sprzedaży jędną trzecią część ceny szacunkowej w gotówce lub papierach publicznych wartościowych z kuponami bieżącymi wedle kursu bieżącego w Czasie notowanego.

Nabywca obowiązanym będzie cenę kupna w dniach 30 po prawomocności uchwały sądowej protokół do potwierdzającej wiadomości przyjmującej a to w gotówce do depozytu sądowego złożyć.

Złożone w gotówce wadyum wliczone będzie w cenę kupna.

Po za łozeniu całej ceny kupna otrzyma nabywca dekret własności i będzie wprowadzony w fizyczne posiadanie nabytego gospodarstwa i na koszt swój za właściciela tegoż zaintabulowanym.

Od dnia wprowadzenia w posiadanie pobierać będzie nabywca wszelkie dochody i ponosić wszelkie ciężary z posiadaniem nabytego gospodarstwa połączone.

Należytości od przeniesienia własności i wszelkie koszta intabulacyi i inne poniesie nabywca z własnych funduszów bez potrącenia z ceny kupna.

Nieuczynienie zadość któremu bądź z powyższych warunków pociąga za sobą rozpisanie na żądanie strony egzekucyę popierającej nowej licytacyi w jednym terminie a to na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy.

W terminie tym sprzedanym będzie gospodarstwo pod l. 25 w Czyżynach nawet niżej ceny szacunkowej a wadyum pierwotnego nabywcy przepadnie na rzecz wierzycieli i dawnego właściciela.

Prócz tego nabywca odpowiada za straty wynikłe z niedotrzymania warunków licytacyjnych całym swoim majatkiem.

Kraków dnia 31 lipca 1878.

(4955 3—3) **Edykt.**

L. 2615. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszty 248 złr. 23 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 16 września 21 października i 25 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Piotra Ogińskiego własnej pod l. k. 12/23 r. 42 w Gawłowie starym w powiecie Bocheńskim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 700 złr. a. w. a wadyum 70 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 4 lipca 1878.

(4953 3—3) **Edykt.**

L. 2613. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszym do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 455 złr. 7 ct. a. w. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 16 września 21 października i 25 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna licytacya realności dłużników Filipa i Katarzyny Trzasków własnej pod l. k. 12 r. 22 w Gawłowie nowym w Powiecie Bocheńskim położonej nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1700 złr. a. w. a wadyum 170 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 4 lipca 1878.

(4941 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5809. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty sumy 239 zł. 80 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 21 w Geryni położonej, dłużników Stefana i Zofii Karbowskich własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 14 października 1878.

II. 14 listopada 1878.

III. 16 grudnia 1878.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. aw. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 13 lipca 1878.

(4940 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5808. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy 86 złr. 76 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 37—73 subrep. 286 w Witwicy położonej, dłużnika Stefana Krechowieckiego własnej, w tut. ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego dnia

I. 11 października 1878.

II. 11 listopada 1878.

III. 11 grudnia 1878.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacewania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 13 lipca 1878.

(4954 3—3) **Edykt.**

L. 2614. C. k sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. aw. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 248 zł. 23 ct. aw. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach: dnia 16 września, 21 października i 25 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Tomasza Zająca własnej pod lk. 22 n. 65 w Gawłowie Starym w powiecie Bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. aw. a wadyum 80 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 4 lipca 1878.

(4950 3—3) **Edikt.** Zl. 34236.

Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird im Weiterem Executionswege des Notarialsactes vom 20 April 1872 zur Hereinbringung der Forderung der Anglo Oesterreichischen Bank in Wien im Restbetrage von 147.194 fl. 43 kr. ö. W. sammt 6 prc. Zinsen vom 1 Mai 1876, und der Executionskosten von 59 fl. 20 kr. ö. W., so wie der gegenwärtig mit 79 fl. 49 kr. ö. W. zuerkannten weiteren Executionskosten, die executive Feilbiethung des, der Actiengesellschaft „Papier-Fabrick in Czerlany" gehörigen einen abgesonderten Tabularkörper bildenden landtäflichen Gutes: „Czerlaner Papierfabrick sammt Attinenzien" ausgeschrieben.

Diese Feilbiethung wird in zwei Ternen und zwar: am 9 October und 5 November 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags bei diesem k. k. Landesgerichte abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt 1746834 fl. 25 kr. ö. W., das Vadium 17469 fl. ö. W.

Für diejenigen Gläubiger, welche erst nach dem 28 Juni 1878 ein Pfandrecht auf das feilzubiethende Gut erwerben sollten, oder denen der gegenwärtige Bescheid, oder Einer der späteren, in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide, aus was immer für einem Grunde, nicht zugestellt werden könnte, wird ein Kurator in der Person des Adv. Dr. Maly mit Substituirung des Adv. Dr. Romanowski bestellt, und diese Gläubiger von der Ausschreibung dieser Feilbiethung mittelst gegenwärtigen Edicts verständigt.

Lemberg am 10 August 1878.

(4959 3—3) **Edikt.**

Zl. 4131 Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn wird bekannt gegeben, daß über Ansuchen der Frau Ernestine Gräfin Starzeńska zur Einbringung des ersiegten Kapitals von 300 fl. s. N. G. die executive Feilbiethung der den Eheleuten Herr Anton und Johanna Koblański gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Haus- und Garten-Realität sub. N. 290 379/362 in Delatyn hiergerichts in drei Terminen am 27 September, 25 October und 21 November 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird.

Als Ausrufspreis ist der Schätzungswerth von 400 fl. ö. W. bestimmt, und 10 prc. hievon ist als Vadium.

Die übrigen Bedingnisse können die Kauflustigen in der hiergerichtlichen Registratur einsehen.

Delatyn den 17 August 1878.

(4938 3—3) **Edikt.** Z. 9809.

Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Koncursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der nicht protocolirten Firma Chaim Teitelbaum &. Sohn in Buczacz der Koncurs eröfnet werden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter in Buczacz Hr. Karl Hanik und als einstweiliger Massaverwalter Herr Franz Popowicz Kaufmann in Buczacz bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Koncursmasse einen Anspruch als Koncursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder beim k. k. Bezirksgerichte in Buczacz nach Vorschrift der Koncursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der auf den 11 October 1878 um 9 Uhr Vormittags im Amtssitze des Herrn Koncurscomissärs in Buczacz zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt, zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubiger steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertretters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu bernfen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses wird eine Tagsatzung auf den 2 September 1878 um 9 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege beim Koncurscommissär in Buczacz zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Buczacz oder in Sprengel des Buczaczer Bezirksgerichtes wohnen, erinnert daß sie nach §. 111 der K. O. einen in Buczacz wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Koncurscommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Koncursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" bekannt gegeben werden.

Aus dem Rathe k. k. Kreisgerichts

Stanislau den 10 August 1878.

(4973 3—3) **Edikt.** Zl. 37856.

Vom k. k. Landesgerichte zu Lemberg wird den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten.

Ryfka Marjem z. N. Kreutzfuchs, Gdalie Philipp, Feige Moritz, Jakób Philipp, Markus Philipp, Mindel Bethauer den dem Namen nach unbekannten Erben des Aron Philipp, Moses Philipp, Rachel Philip verehelichten Wissmann, Chaje Philip, Rifke Philipp, Sime Philipp, Jente Philipp, Chaje Rose z. N. Hochmann, Moses Hochmann, Eidel Hochmann bekannt gegeben, daß die Eheleuten Ladislaus und Stanislawa Kempner wider sie am 25 Juli 1878 Zl. 37856 die Klage wegen Erkenntniß, daß die laut Dom 28 pag. 300 n. 34 on. und Dom 70 p. 441 n. 44 on. intabulirte Summe pr. 1000 fl. K. M. aus dem Lastenstande der Realität CN. 120 in Lemberg zu löschen sein eingebracht haben

Daß für sie behufs ihren Vertretung auf ihre Gefahr und Kosten der hiesige Adv. Dr. Goldberg zum Kurator und der hiesige Adv. Dr. Raabe zum Stellvertreter des Curators bestellt, und die besagte Klage diesem Kurator um die binnen 90 Tagen zu erstattende Einrede zugestellt werde, die Rechtssache aber mit dem Curator nach der hierlands verbindenden Galizischen Gerichtsordnnng werden durchgeführt werden.

Sie werden daher aufgefordert die zu ihrer Vertheidigung nöthigen Schritte rechtzeitig selbst vorzunehmen oder ihre Behelfe dem für sie bestellten Vertreter rechtzeitig mitzutheilen, oder auch einen anderen Vertreter zu bestellen und ihn dem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens sie die aus der Verabsäumung entspringenden nachtheiligen Folgen sich selbst werden zu zuschreiben haben.

Vom k. k. Landesgerichte

Lemberg 3 August 1878.

(4966) 3—3) **Edykt.**

L. 6639. Na terminach 9 września, 15 października i 27 listopada 1878 o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod nr. 124 w Tuczapach położonej, wedle Dom. Cam. I. pag. 310, nr. 1 haer., Adama Hugeta własnej, na rzecz c k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego pto 36 zł. 80 ct., 36 zł. 80 ct. 36 zł. 80 ct. i 728 zł. 78 ct. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 1625 zł. w. a. przyjęta. Wadyum zaś 163 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie ta realność tylko zwyż lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim także niżej takowej, jednak nie niżej ceny na pokrycie wszystkich wierz telności hipotecznych potrzebnej, zatem gdyby powyższe termina przeszły bez skutku, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 27 listopada 1878 o 3 godzinie popołudniu.

Szczegółowe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tut. sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać. Kuratorem wierzycieli, którzyby po 6 wrześniu 1877 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie wydać się mające wcześnie lub weale doręczone być nie mogły został ustanowiony p. Ferdynand Krischke sekretarz tut. wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 30 grudnia 1877.

(4946 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3329. Dodatkowo do tusądowego obwieszczenia z dnia 25 stycznia 1877 l. 334 w numerach 48, 49 i 50 Gazety Lwowskiej umieszczonego ogłasza się że w miejsce ustępującego kuratora p. Piotra Pacześniaka dla masy nieobjętej Tomasza Kiełbickiego kuratorem p. Michał Horodyński z Borszczowa ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 16 czerwca 1878.

(4967 3—3) **Obwieszczenie.** L. 2207.

Przemyślański c. k. sąd powiatowy ogłasza, że w tymże, celem ściągnienia pretensyi Chai Sary Reich w kwocie 145 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 10 września, 11 października i 12 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 11 w Niedzieliskach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Mikołaja Karpów należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej i wywołania w ilości 590 zł. lub przynajmniej za tę cenę, przy trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 59 zł. w. a. Protokół zastawnego opisania, akt szacunkowy realności i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Przemyślany 27 marca 1878.

(4952 3—3) **Edykt.**

L. 2612. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 540 zł. 74 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 9 czerwca, 14 października i 18 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Marcina Wygasia własnej. pod l. k. 9 w Woli drwińskiej w powiecie bocheńskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wyni 2000 zł. a. w. wadyum 200 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 4 lipca 1878.

(4968 3—3) **Edykt.**

L. 748. C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Herscha Feder w sumie 120 zł. w. a. z pn. realność pod l. 73 w Mikłaszowie położona, do Hnata Kalmuka należąca, osobnego ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 11 września, 11 października i 12 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zoatanie. Cena wywołania 940 zł. w. a., wadyum 10 procent.

Bliższe warunki licytacyi można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Winniki 20 tutego 1878.

(4029)
Z. 3167(1). **Lieferungs- Ausschreibung.**

Zur Sicherstellung des Monturbedarfes der Mannschaft des k. k. Matrosen-Korps für das Jahr 1879 wird am 15 October 1878 beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine Section) in Wien eine Offertverhandlung abgehalten werden.

Die Lieferungs-Gegenstände sind:

1. Gruppe **Tuch, Tuch- und Wollsorten.**
2. „ **Wäsche und andere Leinwand-Artikel.**
3. „ **Fussbekleidung und andere Leder-Sorten.**
4. „ **Wirkwaaren (Fussocken, Leibel.)**
5. „ **Kopfbedeckungs-Artikel.**
6. „ **Posamentirwaaren, Marine-Kappenbänder, Halsflöre und Halsschleifen.**
7. „ **Metall-Waaren.**

Diejenigen, welche sich an dieser Lieferung zu betheiligen wünschen, werden hiemit eingeladen, ihre schriftlichen, gestempelten und gehörig versiegelten Offerte längstens am 15 October 1878 bis 11 Uhr Vormittags beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section,) in Wien (I Bezirk, Dobelhofgasse Nr. 7) zu überreichen, wobei bemerkt wird, daß dem Kleingewerbe die thunlichste Berücksichtigung zugewendet werden wird.

Die Offerte müssen mit dem fünfperzentigen Reugelde in einem besonderen Umschlage entweder in barem Gelde oder in Werthpapieren, die zur Kautionsbildung als geeignet erklärt sind, dergestalt belegt sein, daß das Reugeld gezählt und übernommen werden kann ohne die Offerte selbst öffnen zu müßen.

Auf dem besonderen Umschlage des Reugeldes sind die Münz- und Papiersorten des letzteren genau zu bezeichnen.

Mit den Offerten ist auch der glaubwürdige Nachweis beizubringen, daß der Offerent zur Erfüllung der in Aussicht genommenen Lieferungen die Befähigung und die Mittel besitze.

Die Anbote können entweder auf einzelne Artikel, auf eine, mehrere oder alle Gruppen lauten, doch müssen die Preise für jeden einzelnen Artikel in Bank- oder Staatsnoten österreichischer Währung genau und bestimmt mit Ziffern und Worte angegeben sein.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) behält sich die Ratification des Ergebnisses der Offertverhandlung, sowie die uneingeschränkte Wahl unter sämmtlichen Offerenten, eventuell die Verhandlung wegen Verlängerung der bestehenden Kontrakte, vor.

Im telegraphischen Wege, oder nach dem festgesetzten Termine eingelangte Offerte, sowie diejenigen Anbote, welche ohne genaue Angabe der Lieferungs-Gegenstände und der Preise blos im Allgemeinen einen Prozenten-Nachlaß auf die Preise anderer Concurrenten zugestehen werden wie auch die Bedingung, nur die Lieferung der gesammten offerirten Artikel übernehmen zu wollen, nicht berücksichtiget.

Die Bezahlung der eingelieferten Artikel wird in Staats- oder Banknoten geleistet, eine Agiovergütung aber unter keiner Bedingung zugestanden.

Die Einlieferung der Montursorten und der übrigen Artikel muß mit Ein drittel bis 31 Jänner, mit Ein drittel bis 15 März, und vollzählig bis 30 April 1879 beendet sein.

Die übrigen Bedingnisse dieser Lieferung, sowie die nähere Angabe der Gattung und Menge der einzuliefernden, zu jeder der Eingangs genannten sieben Gruppen gehörenden einzelnen Artikel können bei dem k. k. Militär-Hafen-Kommando in Pola Seebezirks-Kommando in Triest und beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine Section) in Wien, ferner bei den Handels- und Gewerbekammern in Wien, Linz, Brünn, Olmütz, Prag, Budweiss, Buda-Pest, Graz, Laibach, Reichenberg, Troppau, Teschen, Klagenfurt, Triest, Zara, Rovigno, Fiume, Krakau, Lemberg, Kronstadt und Agram, die betreffenden Muster aber bei den drei erstgenannten Marine-Behörden eingesehen werden.

Offerte-Formulare:

Ich Endesgefertigter erkläre hiemit, die vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) bezüglich der Monturs-Lieferung für das Jahr 1879 aufgestellten allgemeinen und besonderen Bedingnisse eingesehen zu haben und erbiete mich nachfolgend benannte Montursorten nach diesen Bedingnissen und in der darin bezeichneten Menge zu den nachstehenden Preisen Loco Pola liefern zu wollen, und zwar:

- Paletot á ____ fl. ____ kr. Schreibe ____ Gulden ____ Kreuzer per Stück.
- Tuchpantalen á ____ fl. ____ kr. Schreibe ____ Gulden ____ Kreuzer per Stück.
- Paar Schuhe á ____ fl. ____ kr. Schreibe ____ Gulden ____ Kreuzer per Stück.

und so weiter.

Für diese hafte ich mit dem abgesondert beigeschlossenen Reugelde von ____ fl. ____ kr.

Datum: Unterschrift:

Tauf- und Zuname, Gewerbe und genaue Adresse des Offerenten.

Auf dem Umschlage:

Offerte des N. N. wohnhaft in N. auf die Marine-Monturs-Lieferung pro 1879,
An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministrerium (Marine Sektion)
in Wien, I. Bezirk, Dobelhofgasse Nr. 7.

Beiliegend im besonderen Umschlage das Vadium per ____ fl. ____ kr.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine Sektion)

(5000 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 37618. W celu zabezpieczenia dostawy fabrykatów tytoniowych bezpośrednio z c. k. fabryk tytoniu a pośrednio z tutejszo-krajowych dworców kolei żelaznej, do tutejszo-krajowych magazynów sprzedaży tytoniu, lub dworców kolei żelaznej na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1879, rozpisuje się konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 11 października 1878, do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Oznaczenie stacyj, z których i do których uskuteczniona ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilości przedmiotów dostawy, jako też kwoty przepisanego wadyum i warunki tak licytacyi jako też kontraktu, można przejrzeć w c. k. krajowych Dyrekcyach skarbu we Lwowie i w Bernie, w c. k. Dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i Opawie, tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrakcya skarbu.
Lwów dnia 22 sierpnia 1878.

Kundmachung

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleiß-Magazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten Dezember 1879 wird die Koncurenz-Verhandlung mittelst Überreichung Schriftlicher Offerten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz Landes Direction in Lemberg bis einschlüßig 11 October 1878 2 Uhr Nachmittag zu überreichen sind hiemit ausgeschrieben.

Die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter, des Betrages des einzuzahlenden Angeldes, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedinnungen, können bei den k. k. Finanz-Landes-Directionen in Lemberg u. Brünn, bei den k. k. Finanz-Directionen in Czernowitz u. Troppau sowie bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen und Tabakverschleiß-Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction
Lemberg 22 August 1878.

(4986 2—3) **Edykt.** L. 7994.

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w miejsce przeniesionego do Uhnowa c. k. sędziego powiatowego Wgo Michała Borzęckiego, komisarzem konkursowym upadłości Hersza Rubina i Fiszla Jüngermana dzierżawców i handlujących materyałami budowlanemi w Perehińsku, mianuje Wgo Apolinarego Tustanowskiego c. k. sędziego powiatowego w Rożniatowie.

Sambor dnia 30 czerwca 1878.

(4945 1—3) **Edykt.**

L. 5160 C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu uchwałą z dnia 18 maja 1878 l. 1588 uznał Błażeja Skrężynę rodem z Łęk i tamże zamieszkałego, pełnoletniego syna śp. Jana Skrężyny za zupełnie na umyśle upośledzonego w skutek czego dla niego kuratora w osobie tegoż brata Stanisława Skrężyny w Łękach zamieszkałego ustanowiono.

C. k. sąd pow. miej. deleg.
Nowy-Sącz dnia 13 lipca 1878.

(5027 1—3) **Edykt.**

L. 1585. Dnia 29 sierpnia, 25 września i 24 października 1878 każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 188 w Koszlakach, składającej się z chaty $^1/_6$ części parceli ogrodowej i $^1/_6$ części trzech parcel ornych, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Michała Bożka należącej, na zaspokojenie sumy 170 zł. zpa. przez Chaima Jakoba Blaustein wywalczonej.

Cena wywołania 390 zł. zakład 39 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedana.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Nowesioło 20 czerwca 1878.

(4958 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4998. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 18 lipca 1878 l. 12435, Michał Tracz za marnotrawcę uznanym i temuż kurator w osobie Jędrzeja Chmury ustanowionym zostaje.

Z c. k. sądu powiatowego.
Dąbrowa dnia 31 lipca 1878.

(4998 1—3) **Edykt.**

L. 3905. C. k. sąd powiatowy Sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności 57 zł. aw. z pn. Berla Barda, przymusowy jawny przetarg realności dłużników Jędrzeja i Afabii Wojciechowskich w Poturzycy pod nr. 70 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na 70 złr. aw. ocenionej, na dni 23 września, 24 października i 25 listopada 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Wadyum 10%

Protokoły opisania i oszacowania realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sokal dnia 18 kwietnia 1878.

(5019) **Ogłoszenie.** L. 6926.

L. 40/k.k. Celem likwidacyi zgłoszonych pretensyj Jakóba Forsta do upadłości G. E. Gleicha w Tarnowie tudzież celem wyboru członków wydziału wierzycieli w tej upadłości wyznaczam termin na dzień 2 września 1878 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli konkursowych tudzież p. zarządcę adw. dr. Pietrzyckiego i jego zastępcę dr. Goldhamera zapraszam.

C. k. sąd obwodowy.
W Tarnowie dnia 12 lipca 1878.

(4931) **Ogłoszenie.**

L. 11443 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §: 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 33 czasopisma „Ruch literacki" z dnia 17 go sierpnia 1878 pod napisem „Pojechał do Polski" zawiera w sobie znamiona zbrodni z § 65 a. uk, że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Ruchu literackiego" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego dla spraw karnych.
Lwów dnia 20 sierpnia 1878.

(5028) **Ogłoszenie.** L. 59/k.k.

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wadowicach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia ks. gr. dla gminy kat. „Półwieś" dnia 2 września 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wadowice dnia 25 sierpnia 1878.

(5020) **Ogłoszenie.**

L. 9332. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Złoczowie oznajmia że dochodzenia celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kutkorz dnia 24go września 1878 się rozpoczną.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosónkw posiadania może przed delegowaną komisyą hipoteczną się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stósowne.

Złoczów dnia 24 sierpnia 1878.

(5021) **Ogłoszenie.**

L. 9331. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Złoczowie oznajmia że dochodzenia celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Bezbrudy dnia 12 września 1878 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed delegowaną komisyą hipoteczną się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za potrzebne.

Złoczów dnia 24 sierpnia 1878.

(5026 1—3) **Edykt.**

L. 1752. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Onyszkiewicza a względnie jego spadkobierców że Wacław Kaudelka dnia 8 listopada 1877 do l. 10767 przeciw niemu wniósł pozew o wykreślenie prawa zastawu 252 złr. w. a. w stanie biernym połowy realności pod l. k. 20 w Jarosławiu na krakowskiem przedmieściu w Tomie V. str. 231 l. 9 cięż. nań zaintabulowanego i że termin do ustnej rozprawy na dzień 23 września 1878 o 9 godzinie rano jest wyznaczony.

Wzywa się zatem Jana Onyszkiewicza a względnie jego spadkobierców ażeby przytym terminie sami lub przez pełnomocnika w sądzie tutejszym się jawili lub też ustanokuratorowi tutejszemu adwokatowi Dr. Ernestowi Gaberlemu informacyi udzielili gdyż w przeciwnym razie sobie przypiszą złe skutki.

C. k. sąd powiatowy
Jarosław 30 marca 1878.

(5018 1—3) **Edykt.**

L. 7111. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Binasiewicza że adw. Dr. Kwiatkowski jako administrator majątku masy rozbiorowej Jana Jackowskiego podał podaniem do l. 10750/77 sposub ufruktyfikowania kwoty 351 złr. 51 ct. w. a. w tusądowym depozycie na rzecz Jana Binasiewicza i masy rozbiorowej Jana Jackowskiego zachowanej i do przysłuchania w tym względzie Jana Binasiewicza termin na dzień 5go września 1878 o godzinie 10 rano w biórze IV tego sądu obwodowego wyznaczono.

Gdy jednak miejsce pobytu Jana Binasiewicza wiadomem temu sądowi nie jest więc ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata Dra. Tutaka z zastępstwem adwokata Dra. Bardacha.

Stanisławów 20 lipca 1878.

(5031 1—3) **Edykt.**

L 36827. C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawach cywilnych czyni niniejszem wiadomo, że w sprawie c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mauryceme Goldstaub i Betti Lauterstein, celem zaspokojen a kwoty 34 zł. 2 ct. w. a. z odsetkami zwłoki po 6% od dnia 25 listopada 1875 i $^1/_3$% prowizyą w kwocie 17 ct. w. a., kwoty 34 zł. 2 ct. z odsetkami zwłoki po 6 prct. od dnia 25 maja 1876 i $^1/_3$ proct. prowizyą w kwocie 17 ct. w. a., kwoty 34 zł. 2 ct. w. a. z odsetkami po 6 proct. od dnia 25 listopada 1876 i $^1/_3$ prct. prowizyą w kwocie 17 ct. w. a., kwoty 359 zł. 48 ct. w. a. wraz z odsetkami po 7 prct. od 25 maja 1877 bieżącemi, jakoteż kosztów egzekucyjnych w ilości 20 zł. 92 ct. w. a., 30 zł. 37 ct. w. a. i 5 zł. 36 ct. w. a. już przyznanych, nie mniej kosztów, które niniejszem w kwocie 7 zł. 97 w. a. przyznane zostają, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. $582^3/_4$ we Lwowie położonej, wedle Dom. 63 pag. 362 n. 14 haer. do dłużników Maurycego Goldstaub i Betti Lauterstein należącej w jednym terminie dnia 4 października 1878 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych, na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, na którym to terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania przyjmuje się kwotę 2122 zł. w. a. przedstawiającą wartość szacunkową przy udzieleniu pożyczki za podstawę przyjętą.

Wadyum wynosi 106 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, jako też wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 listopada 1877 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na realności l. $582^3/_4$ hipotekę uzyskali, lub którymby dla jakiejkolwiek bądź przyczyny niniejsza uchwała na czas doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora w osobie adwokata dra Stanisława Bielińskiego z substytucyą adw. dr. Siterskiego i edyktem niniejszym.

Lwów dnia 3 sierpnia 1878.

(5025 1—3) **Edykt.** L. 8145.

L. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach w celu przymusowego ściągnięcia pretensyi Dawida Friedmana wyrokiem z dnia 31 grudnia 1871 l. 4952. w kwocie 21 złr 50 ct. w. a. z pn. wywalczonej ustanowił do przeprowadzenia dozwolonej tutejszą sądową uchwałą z dnia 26 marca 1873 l. 1413 egzekucyi do realności pod l. 154 w Horocholinie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana Kostiuka z miejsca pobytu niewiadomego własnej kuratorem Stefana Jakubów z Horochliny co się Iwanowi Kostiukowi w tym celu ogłasza aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze strony dowodów do obrony praw swoich posłużyć mogących albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Z c. k. sądu powiatowego
Bohorodczany 25 lutego 1878.

(4974 2—3) **Edykt.**

L. 40496. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że p. Samuel Horowitz przeciw p. Karolinie ks. Lubomirskiej i Adamowi ks. Lubomirskiemu pod dniem 26 czerwca 1878 l. 32303 pozew o zapłacenie 17.000 zł. aw. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pisemne postępowanie wprowadzono.

Ponieważ miejsce pobytu p. Karoliny ks. Lubomirskiej nie jest wiadome zatem ck. sąd krajowy do zastępowania i na koszt tejże tutejszego adw. dr. Romanowskiego z zastępstwem adw. dr. Goreckiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ust. sąd. dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 17 sierpnia 1878.

(4956 3—3) **Edykt.**

L. 2616. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszym do publiczej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 405 zł. 56 ct w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 9 września, 14 października, 18 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołud. egzekucyjna licytacyi realności dłużnika Jędrzeja Kaima własnej pod l. 6 st. 52 now. 15 rep. w Woli drwińskiej w powiecie Bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2100 zł. w. a. a wadyum 210 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnyh mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 4 lipca 1878.

(4957 3—3) **Edykt.**

L. 2617. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 405 zł. 56 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 9 września, 14 października i 18 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Stanisława i Ewy Kaimów własnej, pod l. k. 51 r. 13 w Woli drwińskiej w powiecie Bocheńskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1700 zł. w. a. wadyum 170 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzan.

Bochnia dnia 4 lipca 1878.

(4965 3—3) **Edykt.**

L. 8066. Dnia 9 września 1878, o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya realności pod nr. 27 w Kuttenbergu, położonej wedle dom. I. pag. 164 nr. 1 haer. Jana Stadelmajera własnej, przez Rachelę Zottenberg w jej sprawie egzekucyjnej pto. 275 zł. w. a. z pn. dnia 19 listopada 1874 w drodze przymusowej licytacyi za cenę 2600 zł. w. a. nabytej, na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnej nabywczyni pod warunkami tutejszosądowym edyktem z 15 kwietnia 1873 l. 1516 w dzienniki urzędowym Gazety Lwowskiej Nr. 139, 152, 153 ex 1873 ogłoszonemi, za lub niżej ceny szacunkowej.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów 31 marca 1878.

(4947 3—3) **Edykt.**

L. 2393. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia masy 187 zł. aw. zpn. Janowi Bąbie od masy spadkowej po Jacentem Głowni należącej się, odbędzie się w dniach 19 września i 28 października 1878, każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. 132 sub. rep. 61 w Płazie położonego do którego tylko połowa drewnianego domu z komorą i stajnią, dalej połowa drewnianej stodoły oraz gruntu 5 morgów 226 kwadr. sążni z ciężarem utrzymania przez Magdalenę i Głowniową 2 Grzelecka tytułem dożywocia dwudziestu sześcioskibowych zagonów należy dłużnika masy spadkowej po Jacentem Głowni własnego, na 615 zł. oszacowanego.

Wadyum wynosi 6" złr. Na obydwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, jako też dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną ustanowiono tutejszego adw. dr. Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 30 lipca 1878.

(4948 3—3) **Edykt.**

L. 5364. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 21 zł. w. a. wraz z przynależytościami egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 63 rep. 44 w Strzeszynie położonej przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej do dłużnika Rudolfa Lijang należącej na kwotę 590 zł. aw. oszacowanej dnia 17 września, 22 października i wreszcie 26 listopada 1878 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, wadyum wynosi kwotę 59 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wszystkich wierzycieli którzy mają prawa zastawu na egzekowanej realności tudzież dla tych, którzy takowe po rozpisaniu licytacyi nabędą ustanawia się kuratorem adw. dr. Ludwika Kapiszewskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 31 lipca 1878.

(4964 3—3) **Edykt.**

L. 6450. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 260 zł. aw. zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 29 sub. rep. 18 w Szalowy położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych niebędącej do dłużnika Wojciecha Kozła należącej na kwotę 1620 zł. a. w. oszacowanej dnia 10 września, 10 października i 12 listopada 1878 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, wadyum wynosi kwotę 162 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wszystkich wierzycieli, którzy mają prawo zastawu na egzekowanej realności, tudzież dla tych, którzy takowe po rozpisaniu licytacyi nabędą, ustanawia się kuratorem adw. dr. Kapiszewskiego w Gorlicach.

Gorlice, dnia 31 lipca 1878.

Doniesienia prywatne.

WYKAZ
Zmian terytoryalnych
w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**,
zarządzonych
z dniem 1 sierpnia 1878,
nabyć można po cenie **15 ct.** w. a.
a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.
w Ekspedycyi
Gazety Lwowskiej.

L. 5537. (4979 2—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego gminie miasta Tarnopola przysługującego, tudzież prawa pobierania dodatku gminnego od wyrobionych w gminie lub wprowadzonych trunków, jako to: wódki, piwa, rozolisów, araku, miodu, wiśniaku, maliniaku i dereniaku, na czas od 1 stycznia 1879 do końca grudnia 1881 r., odbędzie się w urzędzie gminnym tarnopolskim na dniu 17 września 1878 o godzinie 3 popołudniu, publiczna rozprawa licytacyjna.

Cena fiskalna ustanawia się: za prawo propinacyi na 9.111 zł. zaś za dodatek gminny od gorących napojów na 67.000 zł., od której 10% jako wadyum chęć licytować mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi w gotówce złoży.

Oba przedmioty będą wydzierżawione tylko razem jednej osobie lub jednej spółce; każdy chęć licytować mający winien jednak ofiarowaną cenę za każdy przedmiot dzierżawny z osobna podać, przyczem się nadmienia, że ten licytant, który łącznie za oba przedmioty najwyższy czynsz ofiaruje, jako dzierżawca zatwierdzony zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć.

Tarnopol dnia 20 sierpnia 1878.

Filolog z Poznańskiego, który ukończył **quadriennium w uniwersytecie wrocławskim** i pełnił już w jednym z znaczniejszych domów pod zaborem pruskim obowiązki **nauczyciela domowego**, poszukuje takiej samej posady w Galicyi.

Zapytania o bliższe szczegóły przyjmuje administracya **Gazety Lwowskiej.** (5033 1—2)

Codziennie świeże
WINOGRONA
badeńskie ciemne,
Brzoskwinie włoskie
i Gruszki
cesarskie, tyrolskie
poleca handel
ST. MARKIEWICZA
we Lwowie,
w Rynku liczba 42.
Kuracyjne Winogrona feslawskie
rozpoczną się w pierwszych dniach września.
(4977 2—4)

(4972 2—3) L. 374

Ogłoszenie.

Gmina Niżankowice wypuszcza w dzierżawę prawo propinacyi wódki, piwa i miodu w obrębie gminy miejskiej wraz z wychodowem na czas od 1 października 1878 r. do ostatniego grudnia 1882 r.

Licytacya odbędzie się w terminach 4, 11 i 18 września b. r.

Jako cenę wywołania ustanawia się dotychczasowy jednoroczny czynsz dzierżawy 4451 złr. w. a. zaś zakład 450 złr, w. a,

Przystępujący do licytacyi łożą oferty pisemne, zaopatrzone własnoręcznym podpisem, wadyum i oświadczeniem, że warunki licytacyi dokładnie są im znane, przed rozpoczęciem ustnej licytacyi do rąk komisyi.

Warunki licytacyi przejrzeć można w urzędzie gminnym.

Niżankowice dnia 21 sierpnia 1878.

Nadesłane.

Ulica Glinianska nr. 13. Przyjmuje się **panienki z dobrego domu** na stancyę; mogą oraz pobierać w miejscu **gruntowne lekcye fortepianu**, podług najnowszej metody, jako też i **języków.**

Bliższa wiadomość u właściciela kamienicy na ulicy Glinianskiej Nr. 13ty Isze piętro. (5034 1—3)

Książki szkolne

wszystkie, jakich w Zakładach publicznych i prywatnych u nas używają, w najlepszych i najtańszych wydaniach zawsze utrzymuje na składzie

Księgarnia
K. WILDA
we Lwowie.

Wykazy używanych we **lwowskich** gimnazyach i realnej rozsyła się bezpłatnie.

Ta sama księgarnia poleca swoją, największą w kraju (4978 3—6)

Czytelnię i wypożyczalnię nut.

L. 4308. (4970 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wypowiedzenie kapitału w sumie 2223 złr. 80 ct. obwieszczone w N. N. 192, 193, 194 z b. r. Gazety Lwowskiej dotyczyło majętności pod nazwą „Ogród Katarzyny" nie zaś „Ogród Kutrzyny" jak to w powołanych numerach Gazety Lwowskiej mylnie obwieszczonem zostało.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie dnia 20 sierpnia 1878.

BURSZTYN
przewyborny.

Zamówione do **Stambułu i Aleksandryi** towary z **przewybornego bursztynu**, przepadłe z powodu panującej obecnie na Wschodzie kryzys pieniężnej, za karę konwencyonalną 40 proc. sprzedają się po następujących niskich cenach

Cygarniczki

całe **„z pierwszej jakości bursztynu"**, z piankową przystawką **w eleganckiem etui**, w następującej wielkości:

Nr.	centim. długa	dawniej		teraz	
Nr. 1)	6 centim. długa	6 zł.	teraz	1 zł.	50 ct
„ 2)	7	8 zł.	„	1 zł.	80 ct.
„ 3)	8	10 zł.	„	2 zł.	20 ct.
„ 4)	9	12 zł.	„	2 zł.	60 ct.
„ 5)	10	14 zł.	„	3 zł.	— ct.

Powyższa długość bez przystawki. Piankowe przystawki przesyła się podług życzenia dla Kuba, cygaretów lub Virginia cygarów.

Skład fabryczny: Wien X Dampfgasse II.

(4587 4—10)

Handel Mebli
R. Schön i Gebhardt
we Lwowie

przy placu Maryackim, Hotel Langa, poleca **nowy dobór** wszelkiego rodzaju

Mebli czarnych, orzechowych, dębowych etc.

utrzymuje **skład mebli żelaznych,**

Meble z drzewa giętego

zapas gustownych Materyj na Meble,

Lustra w ramach czarnych, orzech. i złoconych

i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych.

Zamówienia na roboty tapicerskie szmuklerskie, również na pakowanie Mebli i luster, załatwia jak najlepiej i jak najtaniej.

Karnisze, kutasy i rozetki do firanek. Wózeczki dla dzieci.